

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

21 V 1995

Nr 19 (1689) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

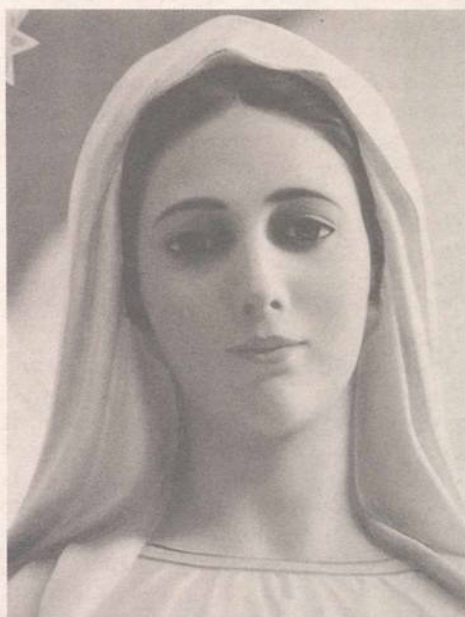
KULT NIEPOKALANEJ W POLSCE

Przeżywamy Maryjny miesiąc maj. Korzystam z tej okazji, aby do naszej modlitwy Maryjnej, dołączyć kilka słów o czci Niepokalanego Poczęcia Maryi oddawanej w dawnej Polsce.

Polacy zaczęli gorliwie czcić Matkę Bożą natychmiast po przyjęciu chrztu przed tysiącem lat. Pierwsze kościoły budowane w Polsce były Jej poświęcone. Później do szczególnego rozwoju czci Bogarodzicy przyczyniły się dwa zakony: Dominikanie i Franciszkanie. Dominikanie przez różaniec. Natomiast Franciszkanie, pomni, że ich założyciel błogosławił im w imię Niepokalanej - stali się pionierami czci Matki Bożej Niepokalanej.

Jednym z nich był bł. Jakub Strzebie, franciszkanin, biskup Halicki i Lwowski. Jego ukochaną figurą była tzw. "Matka Boska Jackowa". Tak nazwana, bo według tradycji, z tej figury Matka Boża przemówiła do św. Jacka, gdy on wynosił Najświętsze Sakrament z kościoła w Kijowie w czasie najazdu Tatarów. Była to figura Matki Bożej Niepokalanej, która pod krzyżem zwycięża głowę szatana. Figura Matki Bożej Jackowej była najpierw przechowywana w kościele Dominikanów we Lwowie, następnie stała się ulubioną figurą bł. Jakuba Strzebie, który w r. 1391 został mianowany biskupem Halickim. Później, jako biskup Lwowski, nadaje szczególnie odpusty tym, którzy przed tą figurą będą się modlili do Matki Bożej w dniu Jej świąt, oraz w soboty. W r. 1401 ogłosił specjalny akt ku uczczeniu Matki Bożej przez tę figurę. Historyk prof. Abraham nazwał go "wspaniałym hymnem ku uwielbieniu Niepokalanej.

Około r. 1440 do wielkiego rozpowszechnienia nabożeństwa do Niepokalanej przyczynił się bł. Władysław z Gielniowa, również franciszkanin z zakonu Bernardynów. On to z języka łacińskiego na polski



przetłumaczył Godzinki o Niepokalanym Poczęciu. W ten sposób, można powiedzieć, rozśpiewał Polaków ku czci Matki Bożej Niepokalanej".

Nic też dziwnego, że dzięki Zakonowi Franciszkanów, w Polsce rozśpiewanej ku czci Niepokalanej, zaczęto obchodzić Jej święto, zanim jeszcze papież Sykstus IV (budowniczy kaplicy Sykstyńskiej) wprowadził to święto w całym Kościele.

Pod sztandarami Niepokalanej stanął nie tylko lud polski, ale również uczeni i rycerze. Już w r. 1430, w przysiedze, jaką składali profesorowie i uczniowie Akademii Jagiellońskiej w Krakowie, było zobowiązanie bronięcia Matki Bożej z Jej przywilejem Niepokalanego Poczęcia.

Natomiast na soborze w Bazylei w r. 1439 biskup krakowski Paweł Włodkowic złożył prośbę o ogłoszenie prawdy wiary w Niepokalane Poczęcie, jako dogmatu wiary. Czym było to wystąpienie, lepiej

dokończenie na str. 7

W NUMERZE M. IN.:

- **GEN. WŁ. ANDERS**
W 25. ROCZNICĘ ŚMIERCI
OPR. ZB. JUDYCKI (str.2)
- **KOMENTARZ JANA KCIUKA**
(str.2)
- **"WNIEBOWSTĄPIENIE**
PAŃSKIE
OPR. KS. WACŁAW SZUBERT (str.4)
- **PORADY PRAWNE:**
SNCF - ZNIŻKI SOCJALNE
WIESŁAW DYŁĄG (str.6)
- **SAGA PELPIŃSKIEJ BIBLI**
WĘDRUJĄC PO POLSCE
BARBARA STEFAŃSKA (str.8)
- **DZIEWCZYNA DO DZIECKA**
MARIOLA JUREWICZ (str.9)
- **WIELE TRZEBA BYŁO**
ZMIENIĆ, ABY...
FELIETON M. MISZAŁSKIEGO (str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO (str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
ZJAZD ZWIĄZKU TOW. KOBIECYCH
PÓŁNOCNEJ FRANCJI;
BRACTWO ŻYWEGO RÓŻAŃCA -
OKRĘG PARYŻ: 50-LECIE
ZWIĄZKU MĘŻÓW KATOLICKICH (str.12 i 13)
- **FRANCUZI WYBRALI**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO (str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O USTAWACH ANTY-
EMIGRACYJNYCH I MIN. PASQUA (str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
22 V - 4 VI

Z KRAJU



■ 1 maja w Warszawie doszło do pochodu lewicy, zakłóconego przez grupę młodzieży, urządzającą heppening pt. "Iza Sierakowska na prezydenta". Policja nie interweniowała, jako, że obydwie grupy miały zezwolenie na urządzenie demonstracji w tym samym miejscu i czasie. Odrębny antypodatkowy pochód zorganizowała w stolicy Unia Polityki Realnej. W Katowicach anarchiści zakłócili przemarsz pozostałej lewicy, a na Wybrzeżu stoczniovcy uniemożliwili delegacji SLD składanie kwiatów pod pomnikiem poległych w 1970 roku robotników.

■ Z udziałem przedstawicieli najwyższych władz przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbyły się uroczystości 3-Maja. Defiladę wojskową odebrał Prezydent RP.

■ Adam Strzembosz, kandydat na prezydenta, zwrócił się o poparcie i współpracę do "Solidarności". Tymczasem wizytę u Lecha Wałęsy złożyli przedstawiciele władz ZChN, którzy ciągle nie mogą się zdecydować na wybór własnego kandydata.

■ Kolejowa "Solidarność" rozważa podjęcie bezterminowego strajku PKP. Dotychczasowe negocjacje zakończyły się fiaskiem.

■ 60% ankietyowanych Polaków opowiada się za utrzymaniem kary śmierci.

■ Proces "Łomiarza", który dokonywał napadów na kobiety podczas swoich przepustek z więzienia, zakończył się wyrokiem 25 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

■ Po katastrofie w Gdańsku rząd polecił przeprowadzić kontrolę wszystkich urządzeń gazowych w domach mieszkalnych i budynkach użyteczności publicznej. Mądry Polak po szkodzi.

■ Według danych policji około 5 tys. nieletnich Polaków trzudni się nierządem na terenach przygranicznych. Zachodnia granica kraju przyciąga wielu homoseksualistów z Niemiec.

■ Aż 14,5% wydatków z budżetu w I kwartale tego roku pokryto z budżetowego deficytu. Zapłacą wnuki.

■ Minister spraw zagranicznych Wł. Bartoszewski przebywał z roboczą wizytą w USA. Po serii rozmów oświadczył, że Polska ma szanse znalezienia się w NATO za 3 lata.

■ Finansowym spotkaniem na szczycie nazwano rozmowy premiera Oleksego z ministrem finansów Kołodką i prezeską NBP Gronkiewicz-Wal. Strony dyskutowały m.in. o możliwościach stóp procentowych od kredytów.

GENERAŁ WŁADYSŁAW ANDERS

W 25 rocznicę śmierci

Władysław Anders urodził się 11 sierpnia 1892 r. w majątku Błonie w woj. warszawskim. Studia mechaniczne na Politechnice Ryskiej (przerwane na skutek wojny i powołania do wojska) 1911-1914; wojskowe w Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu 1916 oraz w Wyższej Szkole Wojennej w Paryżu. Podczas studiów w Rydze czynny członek korporacji Arconia. W okresie I wojny światowej, jako oficer kawalerii rosyjskiej, walczył w Prusach Wschodnich, a następnie brał udział w walkach na wszystkich frontach (trzykrotnie ranny). Choraży rosyjskiego 3 Pułku Dragonów 1914-1916; pełniący obowiązki szefa sztabu rosyjskiej 7 Dywizji 1916-1917. Od września 1917 w Wojsku Polskim. Dowódca szwadronu 1. Pułku Ułanów (później Krechowicki), a następnie szef sztabu 1 Dywizji Strzelców I Korpusu na Wschodzie 1917-1918; szef sztabu Armii Poznańskiej gen. Dowbór-Muśnickiego 1919. Podczas wojny polsko-bolszewickiej dowódca 15. Pułku Ułanów Poznańskich (podpułkownik) 1919-1921. Zastępca szefa Oddziału III Sztabu Generalnego Inspektora Kawalerii gen. Rozwadowskiego 1925-1926; dowódca II Samodzielnej Brygady Kawalerii "Brody" 1926-1937. Generał brygady 1934. Uczestnik licznych zawodów hipicznych (m.in. podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich w Nicei, kierownik polskiej ekipy olimpijskiej, która zdobyła cztery pierwsze nagrody, w tym słynny Puchar Narodów). Podczas kampanii wrześniowej, jako dowódca Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii, a następnie Grupy Operacyjnej Kawalerii, walczył pod Mławą, Płockiem, Mińskiem Mazowieckim, w Puszczy Kampinowskiej, pod Modlinem, Warszawą oraz na linii Wieprz-Lublin-Krasnogród-Sambor. Trzykrotnie ranny, walczył do końca z Niemcami, a następnie stawiał czynny opór wkraczającym do Polski wojskom sowieckim. Jeniec sowiecki więziony we Lwowie, na Łubiance w Moskwie i na Butrykach (przedmieścia Moskwy) 1939-1941, po umowie Sikorski-Majski mianowany dowódcą Polskich Sił Zbrojnych w



ZSRR, w latach 1941-1942 organizował na terenie Związku Sowieckiego Armię Polską, którą wraz z polską ludnością cywilną wyprowadził na Bliski Wschód (marzec-sierpień 1942). Generał dywizji 1941. Dowódca Armii Polskiej na Wschodzie 1942-1943; zwycięski dowódca II Korpusu Polskiego (na bojowym szlaku: Monte Cassino, Ankona, Bolonia) 1943-1945; pełniący obowiązki a następnie Naczelný Wódz i Generalny Inspektor PSZ 1945-1954. Generał broni 1954. Członek Rady Trzech i jeden z przywódców polskiego obozu niepodległościowego na emigracji 1954-1970. Autor książek oraz artykułów w prasie wojskowej i sportowej. Założyciel i przewodniczący Głównej Komisji Skarbu Narodowego 1949-1970; prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Londynie 1953-1970; wieloletni prezes Polskiej Fundacji Kulturalnej. Odznaczenia - m.in. Virtuti Militari (II, III, IV, V klasy), Order Odrodzenia Polski (III, IV klasy), Krzyż Walecznych (8x), Order Łaźni, Order św. Sawy, Legia Honorowa. Władysław Anders zmarł 12 maja 1970 roku w Londynie. Zgodnie ze swoją wolą, został pochowany na Polskim Cmentarzu Wojennym pod Monte Cassino.

Zbigniew JUDYCKI



KOMENTARZ

Jeszcze raz wróćmy do sprawy obchodów zakończenia II wojny światowej. Motywy decyzji reprezentowania Polski np. w Paryżu na szczęblu B. Gieremka, poza znajomością J. francuskiego przez tego polityka, są dla mnie zupełnie nieznanne. Motywy wyjazdu do Moskwy akurat premiera są z kolei jasne. Patrząc z boku wygląda na to, że obrażeni Polacy dają się z obchodów wypchnąć. Czytając egocentryczną prasę francuską, trudno znaleźć

ślady polskiego wkładu w zwycięstwo aliantów. Inni, nawet pomimo faktów znanej kolaboracji, swój wysiłek wojenny potrafią po prostu "sprzedać". Nam honor nie pozwala, ale... Nad krajem pojawiają się od czasu do czasu złe znaki. Taką też była wiadomość z amerykańskiej prasy o dogadaniu się Clintona z Jelcynem w sprawie NATO, kosztem Polski. W zamian za oddalenie w czasie polskiej obecności w Układzie Północnoatlantyckim, Rosja zgodzi się na przyjęcie Czech. Szwajk honorowym nigdy nie był, ale...

Jan KCIUK



LITURGIA SŁOWA

6 NIEDZIELA WIELKANOCNA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 15, 1-2. 22-29

Czytanie z Dziejów Apostolskich.

Niektórzy przybywszy z Judei nauczali braci w Antiochii: "Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni". Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do apostołów i starszych. Wtedy apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: "Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w duszach, postanowiliśmy jednogłośnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę

i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!"

DRUGIE CZYTANIE

Ap 21, 10-14. 22-23

Czytanie z Księgi Apokalipsy świętego Jana Apostoła.

Uniósł mnie anioł w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte, Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga i mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: Miało ono mur wielki a wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu pokoleń synów Izraela. Od wschodu trzy bramy i od zachodu trzy bramy. A mur miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu

apostołów Baranka. A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. I miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą jest Baranek.

EWANGELIA

J 14, 23

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: **Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy w nim przebywać. Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Pociészyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.**

I. Dekret Soboru Jerozolimskiego zawiera takie stwierdzenie: "Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my ...". Dalsze słowa są zasadniczym dekretem, ale najbardziej zastanawiające dla nas, to te słowa podkreślone powyżej. Cała bowiem działalność Kościoła w świecie, zasadza się na świadomości, że jest On (Kościół) pod stałą asystencją (opleką) Ducha Świętego. Co za ulga a równocześnie odpowiedzialność. Ulga - bo Duch Święty nie zezwoli, "aby Bramy Plekiełne" unicestwiły ten Kościół. Ulga - gdyż pod wpływem Ducha Świętego mamy pewność prawdziwości głoszonej przez Kościół nauki.

Ale w Kościele jest czynnik ludzki, to my: kapłani i świeccy. Jesteśmy odpowiedzialni za nasze czyny i słowa, by były zgodne z Duchem Świętym. Jest to może górnołotnie wyrażone. Prościej - nie możemy swoim postępowaniem utrudniać u innych zrozumienie, że rzeczywistość Kościoła działa zgodnie z Duchem Świętym. A przepowiadanie Kościoła ustami Papieża? Ileż trzeba zastanowienia i odwagi zarazem, aby mówić współczesnemu człowiekowi Prawdę, którą nie zawsze chce przyjąć. Kończąc tę myśl z dekretu Soboru Jerozolimskiego, należy stwierdzić, że fenomen Kościoła w świecie, Jego wielkość i świętość wywodzi się z tego, że Kościół to ludzie chcący dobra, ale często upadający.

II. Właśnie w I czytaniu mamy taką próbkę narzucania innym swego punktu widzenia. Wyglądało to tak: My, Izraelczycy, zanim przyjęliśmy naukę Jezusa, też szliśmy za głosem Boga. Bóg wybrał i prowadził nasz Naród. Bóg przez Mojżesza nakazał nam obrzezanie, jako znak przynależności do Niego. To wszystko należy też zachować i teraz. A więc ...bracia pochodzenia greckiego (pogańskiego) najpierw powinni poddać się obrzezaniu, a potem razem z

nami przyjąć naukę Jezusa. Bardzo niebezpieczne rozumowanie, choć z Ich strony nie pozbawione pewnej logiki. Dlatego też zebrali się w Jerozolimie Apostołowie i starsi. Rozważyli w Duchu Świętym tę trudność i zdecydowali: "Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne". (Dz 15,28) (To obrzezanie nazwano ciężarem). To "Konieczne", co trzeba było zachowywać, okazało się przejściowe, dzisiaj np. już nie obowiązujące we wszystkich szczegółach. Właściwie był to kompromis. Poganie zostali zwolnieni z przestrzegania istotnych żydowskich przepisów, za to musieli ustąpić żydom w paru innych kwestiach: 1) Nie wolno kupować nawet na rynku mięsa, które pochodziło z ofiar składanych bożkom pogańskim. 2) Zabrania się "spożywania krwi i tego co uduszone". Było to związane z przekonaniem Semitów, że krew jest siedliskiem duszy. 3) Zabrania się nierządu. Rozumieć tu należy rozpowszechnioną na Wschodzie prostytucję sakralną, jak też małżeństwa pomiędzy bliskimi krewnymi.

III. W Kościele, tutaj na ziemi, mimo asystencji Ducha Świętego, muszą występować różne napięcia. Te napięcia w duchu miłości da się rozwiązać. Ale jak wieki pokazały, nie zawsze jest ta dobra wola. Stąd to rozbicie Kościoła: prawosławni, protestanci, anglikanie... Mamy jednak zapowiedź Jezusa, iż na końcu czasów będzie Jeden Kościół i Jeden Pasterz. Taką wizję Kościoła przedstawia nam św. Jan w Apokalipsie (II czyt.) Są to obrazy dla dzisiejszego człowieka dość niezrozumiałe. Wypunktuję tylko jedno: W tym mieście "świątyni nie dojrzałem, bo świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek".

Ks. Ignacy LITEWKA C.M.

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

Chcąc właściwie zrozumieć tajemnicę święta Wniebowstąpienia Pana Jezusa, którą będziemy w tym tygodniu przeżywać, musimy najpierw odrzucić mityczny, trzypiętrowy obraz świata. "Na górze" i "na dole" (pod ziemią) wszędzie jest tylko świat, rządzony tymi samymi fizykalnymi prawami, dający się wszędzie badać, zasadniczo w ten sam sposób. Ponieważ nie istnieje żaden absolutny punkt odniesienia (ziemia na pewno takiego punktu nie stanowi) nie można w gruncie rzeczy mówić już "na górze" czy też "po prawej", czy "po lewej" stronie. O czym więc mówią ewangeliczne wypowiedzi wiary, dotyczące wniebowstąpienia Pańskiego? Wypowiedzi te, razem z wypowiedzią dotyczącą zstąpienia do piekieł, wyrażają całkowity wymiar istnienia ludzkiego, które nie obejmuje wprawdzie trzech pięter kosmicznych, ale obejmuje trzy wymiary metafizyczne, duchowe.

1. Zstąpienia do piekieł nie należy rozumieć jako zstąpienia do jakiegś głębi kosmosu. W modlitwie ukrzyżowanego Jezusa do Boga, który Go opuścił, nic nie naprowadza na myśl o kosmosie. Tamta modlitwa Jezusowa skierowuje nas raczej w przepaść ludzkiej egzystencji, sięgającej dna śmierci, strefy niedostępnej samotności i odrzuconej miłości, egzystencji nabierającej przez to wymiarów piekła, noszącej je w sobie, jako własną możliwość. Piekło, jako istnienie w definitywnej odmowie "bytu-dla", nie jest określeniem kosmograficznym, ale jest wymiarem ludzkiej natury, przepaścią, w którą ona popada.

2. Natomiast wniebowstąpienie Chrystusa wskazuje na drugi kraniec ludzkiej egzystencji. Wnosi ona możliwość styczności ze wszystkimi innymi ludźmi, w styczności z miłością Boską, tak że człowiek może znaleźć jak gdyby swe miejsce geometryczne wewnątrz samoistnego bytu Boga.

Obydwie możliwości człowieka, jakie się pojawiają w słowach "niebo" i "piekło", są najzupełniej różnego rodzaju. Otchłań, którą nazywamy piekłem, może człowiek tylko sam sobie otworzyć. Polega ono formalnie na tym, że człowiek nie chce niczego przyjmować i chce być całkowicie samowystarczalny. Jest wyrazem zamknięcia się wyłącznie w tym, co własne. Piekłem jest chcieć-być-tylko-sobą, do czego się dochodzi, gdy człowiek zamyka się wyłącznie w sobie samym. Na odwrót, istotą tego, co w górze, a co nazywamy niebem, jest to, że można je tylko otrzymać, tak jak piekło tylko samemu można sobie dać. "Niebo" z istoty swej jest czymś, czego sami nie uczyniliśmy ani uczynić nie możemy. Niebo, jako spełnienie miłości, zawsze może być człowiekowi tylko darowane; piekłem

zaś dla człowieka jest samotność, wynikająca z odrzucenia miłości.

Stąd nieba nie można pojmować jako wiecznego miejsca poza światem. Trzeba raczej powiedzieć, że dwie rzeczywistości: "niebo" i "wniebowstąpienie Chrystusa" nieodłącznie do siebie należą. Tylko na podstawie tego powiązania staje się jasny chrystologiczny, osobowy sens chrześcijańskiego orędzia o niebie. Możemy to powiedzieć inaczej: niebo nie jest miejscem, które przed wniebowstąpieniem Chrystusa miało być zamknięte na mocy faktycznego wyroku Bożego, a pewnego dnia na mocy tego samego wyroku równie faktycznie otwarte. Rzeczywistość nieba powstaje przede wszystkim przez spotkanie się Boga i człowieka. Niebo należy określić jako zetknięcie się istoty człowieka z istotą Boga. To zejście się Boga i człowieka dokonało się w Chrystusie. Póki ludzkość tylko sama na siebie liczy, przyszłość pozostaje zamknięta i dopiero po raz pierwszy została zasadniczo otwarta w Człowieku, którego miejscem egzystencji był Bóg i przez którego Bóg wszedł w ludzką naturę.

3. Prawda o wniebowstąpieniu Pańskim jest jednak nie tylko rozstrzygającą dla zrozumienia ludzkiej egzystencji po tamtej stronie, ale jest nie mniej rozstrzygającą dla jej zrozumienia po tej stronie, jak i dla zrozumienia, jak ta i tamta strona ludzkiej egzystencji mogą się ze sobą łączyć: chodzi tu o problem możliwości stosunku człowieka do Boga tutaj na ziemi; o problem wysłuchiwanie przez Boga naszych modlitw.

Myślami naszymi kieruje bowiem często wyobrażenie, iż wieczność jest poniekąd zamknięta w swej niezmienności. Bóg wydaje się więźniem swego odwiecznego, powziętego "przed wszystkimi wiekami" planu. Wieczność rozumie się czysto negatywnie jako bezczasowość, jako coś przeciwnego czasowi, co już dlatego nie może mieć wpływu na czas, że musiałoby przestać być niezmiennie i stać się podległe czasowi. Jest to błędne myślenie, pojmujące Boga na sposób ludzki. Gdy się bowiem sądzi, że Bóg nie może później zmienić tego, co "przed" wiekami zaplanował, to niepostrzeżenie pojmuje się wieczność według schematu czasu, rozróżniając "przedtem" i "potem". Tymczasem wieczność nie jest tym, co było przed czasem, tylko jest czymś zupełnie innym, co w stosunku do przemijającego czasu jest jakby jego dzisiaj, jest naprawdę dzisiejszym. Wieczność nie jest uwięziona w "przedtem i potem", jest raczej potęgą teraźniejszości w każdym czasie. Wieczność nie stoi obok czasu bez żadnego z nim związku, tylko jest twórczą mocą wszelkiego czasu, obejmującą przemijający czas swą



własną teraźniejszością; w ten sposób sprawia, że czas może istnieć. Wieczność, jako równoczesne dla wszystkich czasów "dzisiaj", może oddziaływać na każdy czas.

W ludzkiej egzystencji Jezusa, Bóg uchwycił czas i wprowadził w siebie. W Jezusie my docześnie możemy rozmawiać z Nim doczesnym, nam współczesnym; w Nim, który wraz z nami jest w czasie, dotykamy jednak zarazem Tego, który jest wieczny, bo Chrystus wraz z nami jest w czasie, a z Bogiem jest w wieczności.

Stąd też przepiękna teologia czasu, zawarta w liście apostołskim Jana Pawła II: Tertio millennio adveniente (nr. 9 i 10). Papież mówi tam, że człowiek spełnia się tylko w Bogu, gdyż Bóg sam do niego przyszedł w swoim Przedwiecznym Synu. "Przez przyjście Boga na ziemię czas ludzki, mający początek w stworzeniu, znalazł swoją pełnię. "Pełnią czasu" jest bowiem tylko wieczność, więcej - Ten, który jest wieczny, czyli Bóg. Wejście w "pełnię czasu" oznacza równocześnie zakończenie czasu i wyjście z jego granic, aby odnaleźć spełnienie w wieczności Boga." (nr. 9)... "Chrystus jest Panem czasu, jest jego początkiem i jego wypełnieniem; każdy rok i dzień, i każda chwila zostaje ogarnięta Jego Wcieleniem i Zmartwychwstaniem, ażeby w ten sposób odnaleźć się w "pełni czasu". (nr. 10). Tak więc nadchodząca uroczystość Wniebowstąpienia Chrystusa, rozświetla nam nie tylko perspektywy życia w wieczności, ale jest także najgłębszym światłem przeżywania życia na ziemi.

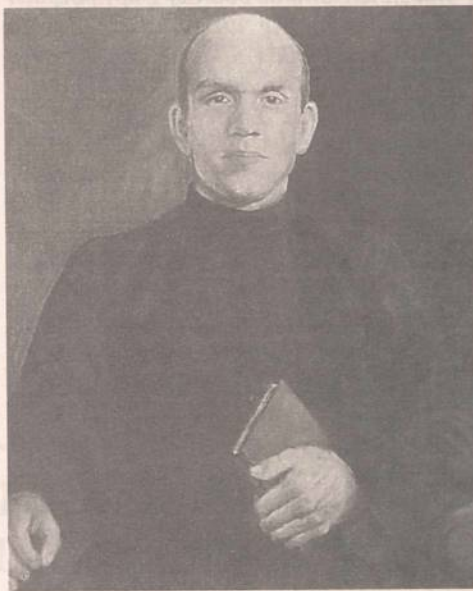
Ks. Wacław SZUBERT

SLUGA BOŻY BRAT GRZEGORZ

Redakcja nasza otrzymała serię artykułów, ukazujących bohaterskie postacie Ojców Werbistów, którzy są dziś kandydatami na ołtarze. Życzymy, by lektura życiorysów tych pięknych Postaci umocniła nas w naszym byciu polskim i chrześcijańskim.

Sluga Boży Brat Grzegorz - Bolesław Frąckowiak, misjonarz werbista, męczennik. Urodził się 18.07.1911 r. w Łowęcicach k. Jarocina w Wielkopolsce. Miał ośmiu braci i trzy siostry. Chrztoszt otrzymał w kościele parafialnym w Cerekwicy, gdzie potem był wzorowym ministrantem.

Dzięki znajomości pobliskiego klasztoru Misjonarzy Werbistów w Bruczkowie wstąpił do nich i 8.09.1930 r. w Górnej Grupie otrzymał habit zakonny. Był najgorliwszym z nowicjuszy. W drukarni wyuczył się zawodu introligatora. Starsi współbracia pamiętają go zawsze uśmiechniętego, gotowego do posługi innym przy furcie, w kuchni, w zakrystii, w gospodarstwie, przy sprzątanu domu. Pozyskiwał wszystkich bardzo naturalną grzecznością. 8.09.1938 r., przed złożeniem ślubów wieczystych zapisał: "Już nie tylko w sercu, ale i na piśmie będę całkowicie należał do Zgromadzenia i jego ideałów". Z wybuchem wojny pocieszał siebie i innych, bo przecież wszystko jest w ręku Boga. Kiedy w święto Chrystusa Króla gestapo utworzyło w klasztorze obóz zbiorczy dla domowników i okolicznego duchowieństwa, a braciom pozwolono odjechać, brat Grzegorz dobrowolnie pozostał, aby pomagać internowanym. I pozostał aż do wywieżenia księży w lutym 1940 r. Po kilkumiesięcznym, nielegalnym pobycie w Poznaniu, gdzie pracował jako cukiernik i pomagał w zakrystii kościoła św. Marcina, musiał opuścić Poznań. Jego brat zameldował go jako robotnika rolnego w Łowęcicach. W porozumieniu z pozostałymi księżmi, katechizował dzieci i w tajemnicy przygotowywał do pierwszej Komunii św., odwiedzał chorych i starszych ludzi... Kiedy 7.10.1941 r. w Rusku został aresztowany o. Giczel SVD, br. Grzegorz z największą czcią pozbierał rozsypane przez gestapo Hostie święte i z gromadką ludzi trwał na adoracji przez resztę dnia i całą noc, a potem rozdał ludziom Komunię św. i rozniósł do chorych i starszych. Ludzie pamiętają jeszcze, jak chrzcił dzieci "pobożnie i z przejęciem". Jego prace duszpasterskie nie zostały przerwane nawet wtedy, gdy otrzymał zakaz pracy jako introligator w drukarni w Jarocinie. W tym czasie, aby - jak mówił - "podtrzymać na duchu Polaków", przyjmował i dalej podawał tajną gazetkę "Dla Ciebie Polsko". I to było bezpośrednim powodem aresztowania go, chociaż już od roku tym się nie zajmował. Gestapo wiedziało o jego tajnym duszpasterstwie i traktowało go w więzieniu jako



znenawidzonego "klechę". Ks. Kiczka SVD odkrywa na piśmie całą prawdę o aresztowaniu: "Nasz brat Grzegorz Frąckowiak był w przededniu uwięzienia u mnie w Bronisz., mógł się ulotnić, ale pytał mnie, czy mógłby ofiarować się za tych, którzy w Jarocinie zostali uwięzieni... odpowiedziałem mu, że o ile czuje się na siłach, jest to wielki heroizm. Więc po spowiedzi i Komunii św. odjechał... Następnego dnia był w więzieniu i za jego namową, by na niego składali "swe winy", niektórzy zostali wypuszczeni..." Brat jego pisze, że gdy zawiózł do Fortu VII w Poznaniu paczkę, otrzymał inną paczkę "potrzaskany zegarek, porwany różaniec, jupe z zaschniętą krwią, podartą, dużo krwi... zdarta koszula pokrwawiona..." Współwięzień pisze, że bili br. Grzegorza co drugi dzień, a on na tajnej karteczce napisał: "ja wziąłem to wszystko na siebie, bo jak ja zginę, to jestem sam, a on ma żonę i dzieci". Tak napisał w obronie swego brata Wincentego.

Trasa jego męczeńskiej drogi prowadziła przez Jarocin, Fort VII w Poznaniu, Środę, a ostatnia stacja to Drezno, gdzie został ścięty 5.05.1943 r.

W pożegnalnym liście pisze: "... o godz. 6.15 wieczorem zostaną ścięty. Zmówcie proszę wieczny odpoczynek... pozdrawiam Was wszystkich i czekam na Was u Boga... żał mi starej, ukochanej Matki..." W pamięci starszych ojców i braci br. Grzegorz pozostał najbardziej wzorowym werbistą i tym, który miał największą miłość, bo oddał życie swoje za innych". **Módlmy się o szczęśliwe zakończenie procesu beatyfikacyjnego, prosząc brata Grzegorza o wstawiennictwo u Boga.**

wicepostulator o. Józef Arlik SVD

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W wyniku masakry, do jakiej doszło 22 kwietnia w rwandyjskim obozie dla uchodźców w Kibeho, ok. 1100 dzieci zostało sierotami. Bernard Rabessanala de Meritens z organizacji "Feed the Children" powiedział 26 kwietnia w Butare, że połowa tych dzieci nie ma trzech lat, a "większość z nich nie wie nawet, jak się nazywa".

■ Liczba dzieci przebywających w angielskich klinikach psychiatrycznych wzrosła w ciągu zaledwie trzech lat o połowę - alarmuje brytyjskie ministerstwo zdrowia. Zdaniem psychologów i nauczycieli, główną przyczyną zaburzeń psychicznych jest brak porozumienia w rodzinie, spowodowany wszechobecnością telewizji. "Telewizja zabija rodzinne rozmowy i wspólną wymianę myśli, przez co dzieci czują się coraz bardziej wyobcowane" - twierdzi psycholog z zakładu psychiatrii dzieci i młodzieży Uniwersytetu w Cambridge. W Wielkiej Brytanii na poważne stany depresyjne cierpi ponad 20 tys. uczniów, czyli 3% dzieci w wieku szkolnym. Naukowcy twierdzą, że nie rozpoznane na czas schorzenie psychiczne może doprowadzić do tragedii. Ilość samobójstw wśród młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wzrosła w Wielkiej Brytanii o ponad 70%.

■ Włochy: prawo do życia w demokracji pluralistycznej. Prawo do życia, będące jednym z praw człowieka, zapewniają konstytucje wszystkich demokracji pluralistycznych, ale w praktyce jego przestrzeganie pozostawia wiele do życzenia" - powiedział 26 kwietnia br. prezes włoskiego Trybunału Konstytucyjnego profesor Antonio Baltassarre. Stwierdził on, iż demokracja pluralistyczna jest reżimem, który przewiduje szerokie pole dla relatywizmu, pozostawiając każdemu swobodę określenia własnego świata według własnego wyboru. Profesor podkreślił zarazem, że również w tym ustroju konstytucje zakładają istnienie zespołu podstawowych wartości, tzw. praw niezbywalnych, praw osoby ludzkiej, których nie wolno relatywizować. Dodał, że nie mogą one być przedmiotem rokowań, gdyż są nietykalne i niezmiennie, stanowiąc zasady etyki. Prawa te, na czele z prawem do życia, przekraczają opcje polityczne i stanowią prawa, na których zbudowane jest społeczeństwo wolne i demokratyczne.

■ Abp Józef Michalik tworzenie Akcji Katolickiej w Polsce określił jako walkę o nową koncepcję duszpasterstwa. Ludzie, którzy chcą iść do świata, powinni promieniować Bogiem, kochać Go i świat - podkreślił. Ustosunkowując się do niechętnych reakcji niektórych środowisk na tworzenie Akcji stwierdził, że dzieje się tak, ponieważ domaga się ona katolickiej obecności w świecie, apostolskiego wyzwolenia świeckich. - To musi powodować niepokój tych, którzy uważają ten świat za swoją domenę - powiedział.



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

17. Każdy Jubileusz jest przygotowany w *dziejach Kościoła przez Opatrzność Bożą*. Odnosi się to także do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Przekonani o tym, spoglądamy z wdzięcznością i w poczuciu odpowiedzialności na wszystko to, co się dokonało w dziejach ludzkości od narodzenia Chrystusa, a w szczególności na wszystko to, co się wydarzyło pomiędzy rokiem tysięcznym a dwutysięcznym. Jednak w sposób szczególny kierujemy spojrzenie wiary na nasze stulecie, starając się odnaleźć w nim to, co świadczy nie tylko o dziejach człowieka, ale także o działaniu Boga w tych dziejach.

18. W tym znaczeniu można stwierdzić, iż Sobór Watykański II był opatrnościowym wydarzeniem, poprzez które Kościół rozpoczął swoje bliższe przygotowanie do Jubileuszu drugiego milenium. Był to Sobór bardzo podobny do wszystkich poprzednich, a równocześnie tak bardzo od nich różny: Sobór skoncentrowany na tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła, a zarazem otwarty na świat. To otwarcie było ewangeliczną odpowiedzią na współczesne przemiany w świecie wraz ze wstrząsającymi doświadczeniami XX wieku, umęczonego przez pierwszą i drugą wojnę światową, obozy koncentracyjne i straszliwe eksterminacje. Wszystkie te wydarzenia ukazują, jak nigdy dotąd, że świat potrzebuje oczyszczenia, potrzebuje nawrócenia. Często mniema się, że Sobór Watykański II oznacza nową epokę w życiu Kościoła. Jeżeli w pewnej mierze takie twierdzenie jest słuszne, to równocześnie trudno dostrzec, jak wiele ten Sobór czerpie z doświadczeń i przymysłów okresu przedsoborowego, zwłaszcza z dorobku myśli Piusa XII. W dziejach Kościoła "stare" i "nowe" zawsze są ze sobą głęboko zespolone. To co "nowe" wyrasta ze "starego", to co "stare" odnajduje w "nowym" swój pełniejszy wyraz. Odnosi się to także do Soboru Watykańskiego II oraz do działalności Papieży z tym Soborem związanych, poczynając od Jana XXIII, poprzez Pawła VI, Jana Pawła I, aż do obecnego Papieża. To, czego oni dokonali podczas Soboru i po jego zakończeniu - tak poprzez nauczanie jak nie mniej przez działalność każdego z nich - z pewnością wniosło znaczący wkład w przygotowanie tej nowej wiosny życia chrześcijańskiego, która powinna rozkwitnąć w Wielkim Jubileuszu, jeśli tylko chrześcijanie będą posłuszni działaniu Ducha Świętego.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ 2 lata temu rząd Norwegii zaproponował sfinansowanie podróży grupy polskich kombatanów na uroczystości 55-lecia bitwy o Narwik i 50-lecia zakończenia wojny. Szef Urzędu ds. Kombatanów twierdzi, że wie o całej sprawie dopiero od 1 marca, zaś MON nie przydzielił mu na ten cel żadnych pieniędzy. Minister stwierdził również, że kombatan ci wolą obchodzić rocznicę w kraju i nie ma żadnego nacisku środowiska na ewentualny wyjazd. Tymczasem kombatan ci nie o planowanych uroczystościach po prostu nie wiedzieli. Do Norwegii pojedzie jednak A. Łuczak (PSL) z delegacją rządową. Zapewne na koszt podatnika, czyli często i kombatanów. ➔ Jeden z posłów SLD postrzelił młodego człowieka, który zaczął grupę parlamentarzystów. Jak widać Sojusz Lewicy Demokratycznej prawdziwie opowiada się za "zachodem", szkoda jedynie, że za "dzikim". ➔ Po sporze parlamentu z holenderskim rządem, tamtejsze ministerstwo pracy udzieliło zezwolenia dla Polaków na zbiór szparagów. Parlament, reprezentujący interesy hodowców poparł preferencje Polaków, którzy są nieco tańsi od

Irlandczyków i Portugalczyków - tradycyjnych pracowników sezonowych.

➔ Na przykład francuskiej kohabilitacji powołał się lider SLD A. Kwaśniewski, który skrytykował pomysł A. Strzembosza. Centroprawicowy kandydat na prezydenta oświadczył, że w razie wygranej polityka postsolidarnościowego lewicowy rząd powinien poddać się do dymisji. Kwaśniewski wie zapewne znacznie lepiej, co rząd powinien, ale cieszy jego odwołanie się do kohabilitacji, co może świadczyć o niezłej intuicji polityka SLD.

➔ Coraz większą popularność zyskuje minister spraw zagranicznych Wł. Bartoszewski. Ostatnio nasz minister został oskarżony w rosyjskiej Dumie o zamiar rewizji zachodnich granic Ukrainy i Białorusi. Powodem oskarżenia było przemówienie Bartoszewskiego w niemieckim Bundestagu. Dla równowagi proponujemy oskarżyć Rosję o chęć zagarnięcia całej Białorusi i Ukrainy. Problem w tym, że oskarżać wcale nie trzeba, a do listy zagarnianych krajów można dodać jeszcze kilka innych republik.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

SNCF - ZNIŻKI SOCJALNE

W związku ze zbliżającymi się wakacjami, chcielibyśmy wiedzieć, jakie ulgi, o charakterze rodzinnym czy pracowniczym, przysługują przy zakupie biletów SNCF.

Oprócz zniżek wynikających z polityki komercyjnej (la carte Kiwi, la carte Carrissimo, la carte Vermeil), SNCF przyznaje całoroczne redukcje dla rodzin wielodzietnych (1) oraz jednorazowe, związane z urlopem pracowniczym.

1. La carte de famille nombreuse.

Karta ta przysługuje rodzinom posiadającym przynajmniej 3 dzieci. Wielkość zniżki (uprawnionymi są dzieci do lat 18 oraz rodzice) zależy od ilości dzieci: 3 dzieci - 30%; 4 dzieci - 40%; 5 dzieci - 50%; 6 i więcej - 75%.

Rodzice co najmniej 5 dzieci, uzyskują dożywotnie prawo do redukcji 30 procentowej.

Z powyższych zniżek można korzystać także podróżując w 1 klasie, jednak ich wysokość będzie kalkulowana na bazie ceny z klasy drugiej.

Kartę, ważną 3 lata, można uzyskać na dworcu SNCF, płacąc 85 F (niezależnie od ilości blankietów).

2. Le billet de conge annuel.

Bilet ten przysługuje, raz do roku, pracownikowi (także renciście i przy pewnych ograniczeniach, bezrobotnemu) udającemu się w podróż, której długość "tam i z powrotem" wynosi przynajmniej 200 km. Powrót powinien nastąpić nie później niż 2 miesiące od daty wyjazdu.

Ulga należy się także małżonkowi uprawnionego, jego dzieciom (do lat 21) oraz jego rodzicom (w sytuacji, gdy pracownik jest kawalerem), pod warunkiem wspólnej podróży.

Wysokość redukcji - 25% na bazie 2 klasy.

Bilet można nabyć na dworcu SNCF, przedstawiając formularz, wypełniony przez pracodawcę.

pojmiemy, gdy uświadomimy sobie, że ogłoszenie tego dogmatu nastąpiło dopiero 400 lat później.

Wielkimi ośrodkami czci Niepokalanej był Kraków i Lwów. Stąd cześć Niepokalanej Matki Bożej rozchodziła się na całą Polskę.

W tym samym czasie, gdy bł. Władysław z Gielniowa rozspiewał Polskę ku czci Niepokalanej, gdy Akademia Jagiellońska pod przysięgą zobowiązywała profesorów i uczniów do obrony tytułu Niepokalanej, bł. Jan z Dukli, już dotknięty ślepotą zwykł mawiać: "Nie nazywajcie mnie biednym, bo zgasłe oczy moje wciąż oglądają "Niewiastę odzianą słońcem". Ku czci Maryi Niepokalanej, w r. 1500

Prymas Polski Jan Łaski, dla całej Polski ustanawia święto Niepokalanego Poczęcia, obchodzone przez całą oktawę.

Do orszaku czcicieli Niepokalanej przyłączyli się również Jezuici.

Sodalicjom, jakie organizowali i prowadzili, dali Niepokalaną jako Patronkę. Najbardziej znaną była Sodalicia rycerska, utworzona przez króla Władysława IV. On również ustanowił Order Niepokalanego Poczęcia ze znanym hasłem odnoszącym się do Maryi "Zwyciężyłaś - Zwycięzysz".

Spadkobiercą takich rycerzy, jak hetman Chodkiewicz, Żółkiewski czy król Sobieski, którzy chociażby za cenę własnego życia zobowiązywali się bronić Niepokalanego Poczęcia, w naszych czasach był gen. Haller, wierny Sodalis

Maryi.

Do rycerzy Maryi należał również król Korybut Wiśniowiecki. Jako pielgrzym na Jasną Górę ślubował bronić Niepokalanej. Natomiast ostatni król Polski, Stanisław Poniatowski, jakby Opatrznością kierowany, wprowadził pewną zmianę. Na miejsce imienia panującego króla, które widniało na łańcuszku Orderu św. Stanisława, wprowadził wizerunek Niepokalanej Dziewicy Bożej Rodzicielki. Jak wymowna i opatrznościowa oraz symboliczna była ta zmiana. Gdy Polski nie było, gdy nie było królów Polski - jako nasza Królowa, na królewskim orderze św. Stanisława została nam Niepokalana - dana nam ku obronie naszego Narodu.

Ks. prał. Witold KIEDROWSKI

I ROCZNICA XVIII MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU RODZINY W WARSZAWIE

"Rodzina Nadzieją Jutra - Polityka Państwa, Nadzieją Rodziny", to tytuł sympozjum, które odbyło się 14 maja bieżącego roku w Warszawie w I rocznicę "XVIII Międzynarodowego Roku Rodziny".

Organizatorzy zeszłorocznego kongresu, Elżbieta Drucka-Lubecka de Séjournet, przewodnicząca, Jolanta Bisping Mycielska i Andrzej Potocki postanowili przypomnieć opinii publicznej to tak ważne wydarzenie, którego głównym celem było przekazanie jak najściślejszej informacji o rodzinie, o jej problemach, zagrożeniach, zwycięstwach i szukaniu pozytywnych rozwiązań na przyszłość. Nie ulega wątpliwości, że walka o stabilną sytuację polityczno-społeczno-ekonomiczną kraju powinna być i jest mottem każdego polityka, ale cel może być osiągnięty tylko wtedy, jeżeli obowiązek i powinność staje się chronienie i umacnianie tych struktur. Spotkanie 14 maja w kinie "Kultura" w Warszawie rozpoczęło się filmem

dokumentalnym o "XVIII Międzynarodowym Kongresie Rodziny" oraz relacją z prac pokongresowych na przykładzie komitetu lokalnego w Częstochowie.

Następnie Christine Boutin znana parlamentarzystka francuska, posłanka w Zgromadzeniu Narodowym, doradca Papieskiej Rady do Spraw Rodziny, przewodnicząca Grupy Parlamentarnej dla Życia, wygłosiła referat pod tytułem "Polityka prorodzinna", który otworzył debatę przy okrągłym stole, do której zostało zaproszonych 6 przedstawicieli ugrupowań politycznych: prawicowych i lewicowych w Polsce: pp. Anna Bańkowska (przewodnicząca Sejmowej Komisji Polityki Społecznej, SLD), Marek Jurek (wiceprezes ZChN), Jan Komornicki, (wiceprzewodniczący Zespołu Parlamentarnego d/s Rodziny, PSL), Jan Rokita, (poseł na Sejm RP, UW), Jerzy Stępień (wiceprzewodniczący PChD), Ewa Tomaszewska (członek KK NSZZ "Solidarność"). "Głos Rodziny" reprezentował Paweł Wośicki z Poznania,

a moderatorami byli Andrzej Potocki i Bernard Margueritte.

Zasięg interwencji politycznej, powiązania i różnice pomiędzy pomocą socjalną, a polityką prorodziną, odnalezienie miejsca rodziny i jej poszczególnych członków w dzisiejszej demokracji, przystosowanie się do zachodzących zmian, chronienie praw i umacnianie pozycji rodziny, tej najmniejszej struktury społeczeństwa maksymalnie uzależnionej od państwa - to tylko parę punktów z debaty.

Obchody I rocznicy "XVIII Międzynarodowego Kongresu Rodziny" zakończyło się uroczystą Mszą św. dziękczynną w kościele św. Krzyża w Warszawie, pod przewodnictwem ks. Prymasa, z udziałem zwierzchników i przedstawicieli Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Szczęść Boże!

Komitet Organizacyjny



ZALEGALIZOWANIE ZGORSZENIA

We Francji, pod pokrywką walki z sidą, zdecydowano się rozprawić w szkołach średnich (departament Manche) komiksy o charakterze pornograficznym. Zanim jednak rozpoczęto rzeczywistą dystrybucję, odważni rodzice wystąpili do sądu z artykułu 227, 22-24 kodeksu karnego. Niestety szybko wycofali skargę po gwałtownej akcji propagandowej w prasie i tajemniczych groźbach śmierci. Jednak w czasie trwania procedury

natrafili na poufne zarządzenie, podpisane aż przez 4 ministerstwa: zdrowia, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i obrony narodowej.

Zarządzenie to, nie opublikowane w Dzienniku Ustaw, anuluje wskazania kodeksu karnego w stosunku do rozpowszechniania pornografii wśród młodzieży (*circulaire* - 18.03.1992).

Skutek: pod przykrywką walki z sidą otwiera się oficjalnie dostęp do szkół

wszystkim handlarzom zgorszenia i pornografii. W dodatku będą oni bronieni przez władze w przypadku skarg czy procesów.

A tymczasem młodzież ma dość wszechobecnej w jej środowisku propagandy seksu w wydaniu "antysida". Czuje się wręcz poniżana przez fakt nieustannego traktowania jej jak dzikie zwierzęta w ciągłym "okresie godów".

Czy udawać, że się nie widzi?

Piotr FEDOROWICZ
na podst. Famille Chretienne - 30.3.95

Wędrując po Polsce:

SAGA PELPIŃSKIEJ BIBLIJ GUTENBERGA

Nie ma droższej książki na świecie niż Biblia, wydrukowana przez samego wynalazcę druku Jana Gutenberga. W latach 1452-53 spod prasy w jego oficynie wyszło zaledwie 180 egzemplarzy tego dzieła. Do naszych czasów zachowało się ich 47, w tym jeden w Polsce.

Ten najbielszy z białych kruków znajduje się aktualnie w Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie, przedtem należał do księgozbioru biblioteki pelpińskiego seminarium duchownego. Zanim tu trafił, był własnością biblioteki klasztoru franciszkanów w Lubawie. Zakupił go dla Lubawy już w XV w., niedługo po wyprodukowaniu, pierwszy humanista wśród biskupów chełmińskich biskup Mikołaj Chrapicki (notabene spokrewniony z biskupem warmińskim Łukaszem Walzenrode, wujem Mikołaja Kopernika). Fakt ten wymownie świadczy o wysokiej kulturze ówczesnych duchownych naszego kraju. W latach zaborów Lubawa znalazła się pod panowaniem Prus. W 1821 r. władze pruskie skasowały tutejszy kościół i klasztor, a miejscowy księgozbiór przekazano do biblioteki seminarium duchownego w Pelplinie.

Pelplin - od XII w. siedziba cystersów, którzy wybudowali tu potężny klasztor i ogromną, gotycką bazylikę, po pierwszym rozbiore Polski też znalazł się w zaborze pruskim. I tu również nastąpiła kasata zakonu. Po 574 latach od przybycia cystersów, tutejszy klasztor i kościół miały przestać istnieć. Od upadku uratowała je bulla papieska. Rozszerzając w 1823 r. diecezję chełmińską, papież wyznaczył Pelplin na jej stolicę. W ten sposób świątynia cystersów stała się katedrą, a w klasztorze znalazło siedzibę biskupie Collegium Marianum i seminarium duchowne.

I właśnie do biblioteki tego seminarium trafił księgozbiór z Lubawy wraz z nie rozpoznaną przez nikogo Biblią Gutenberga. Przez całe dziesięciolecie traktowano ją jako jeden z wielu starodruków, dopiero w 1897 r. odkrył ją na nowo dyrektor biblioteki uniwersyteckiej w Królewcu, Paweł Schwenke. Od tego czasu przechowywano ją w pancernym zamknięciu.

W 1978 r. jeden z egzemplarzy Biblii trafił na aukcję bibliofilską. Nabywca, Krajowe Muzeum w Stuttgarcie, zapłacił wtedy sumę 2200000 dolarów. Gdyby transakcja dotyczyła polskiego egzemplarza Biblii, cena na pewno podskoczyłaby jeszcze wyżej.

Jak wszystkie egzemplarze Biblii Gutenberga, również i pelpiński zawiera łąciński tekst ksiąg Pisma św. w tłumaczeniu św. Hieronima. Całość mieści się w 2 tomach, łącznie na 641 kartach formatu in folio, czyli na arkuszach papieru złożonego na pół. Tekst, drukowany obustronnie czcionkami wzorowanymi na literach XV-

wiecznych rękopisów, ujęto na każdej stronie w 2 kolumny, liczące po 42 wiersze. Niektóre z kolumn rozpoczynają ozdobny inicjał, na marginesach jest wiele ornamentów. Pod tym względem Biblia pelpińska jest bardzo skromna w porównaniu z innymi egzemplarzami. Cóż zatem decyduje o jej wyjątkowej wartości?

Oto naszą Biblię od reszty egzemplarzy różni jeden drobny, ale istotny szczegół: na stronie 46 pierwszego tomu, na marginesie pod lewą szpaltą widnieje plama o rozmiarach 25x7 mm. **Szczęśliwie zachowana plama stanowi odbicie kształtu czcionki, która niezawodnie wypadła w trakcie pracy z rąk zecera. Jej wartość polega szczególnie na tym, że umożliwia badaczom rekonstrukcję czcionki Gutenberga, co dla historii drukarstwa ma pierwszorzędne znaczenie.**

Wartości pelpińskiemu egzemplarzowi dodaje również oryginalna XV-wieczna oprawa, sygnowana nazwiskiem introligatora, słynnego Henryka Costera z



Lubeki. Ze względu na bogaty ornament zewnętrznych okładzin, oprawę tę uznano za arcydzieło sztuki introligatorskiej.

Czy można się dziwić, że o dzieło tak cenne nieustannie zabiegali bibliofile i różne instytucje z zagranicy?

Kiedy we wrześniu 1939 r. wojska niemieckie zajęły Pelplin, gestapo natychmiast zażądało wydania Biblii. Na szczęście w tym momencie była już ona daleko od Pelplina. Taksówką do Tczewa, a dalej pociągiem Hel-Warszawa wywiózł ją dotychczasowy dyrektor biblioteki seminarium, ksiądz Antoni Liedtke.

W tym momencie rozpoczął się nowy, dramatyczny rozdział w dziejach pelpińskiej Biblii Gutenberga. Zdeponowana w skarbcu Banku Gospodarstwa Krajowego



w Warszawie, trafiła we wrześniu 1939 r. do Biblioteki Polskiej w Paryżu. W chwili, gdy Paryż został zagrożony przez Niemców, prof. Karol Estreicher wywiózł ją z Quai d'Orleans w maju 1940. Najpierw do Angers, a następnie przez Aubusson, Libourne do Bordeaux. Dalej popłynęła statkiem "Chorzów" do Anglii, wreszcie w lipcu tegoż roku "Batorym" do Kanady. Przebywała tam "uwięziona" w sejfie Bank of Montreal w Ottawie aż do 23 grudnia 1958 r. W obawie, by depozyt nie został zagarnięty przez Związek Radziecki, władze kanadyjskie nie chciały jej wydać, podobnie jak i innych polskich skarbów: Szczerbca, insygniów koronacyjnych, Psalterza Floriańskiego, Kazań Świętokrzyskich... W sprawie rewindykacji Skarbu wiele pomogła interwencja kardynała Stefana Wyszyńskiego, m.in. jego listy do arcybiskupa Montrealu, kardynała P. E. Legera. Nasz kardynał przekonywał, że **cały naród z niecierpliwością wyczekuje odzyskania swych skarbów i nie ma żadnych obaw, by nie miały wrócić na swoje miejsce, do swoich właścicieli, tak, jak do Kościoła Mariackiego wrócił słynny ołtarz Wita Stwosza, starannie na koszt Państwa odnowiony i poddany drobiazgowej konserwacji.**

Wreszcie 31 stycznia 1959 r. Biblia Gutenberga rozpoczęła swój triumfalny powrót do Polski, a 24 lutego po 20 latach tułaczki - powrotną drogę z Krakowa do Pelplina. Na tym etapie towarzyszył jej ks. Antoni Liedtke, któremu przede wszystkim zawdzięczała swe ocalenie.

Po niezbędnej konserwacji, Biblia została umieszczona w budynku seminarium, w specjalnej bibliotecznej szafie pancernej. Dziś jest świetnie eksponowana w nowo wybudowanym gmachu Muzeum Diecezjalnego. Oglądają ją tysiące turystów z kraju i z zagranicy. Wielu przyjeżdża do Pelplina specjalnie dla niej.

tekst i foto.: Barbara STEFAŃSKA

PROGRAM TV POLONIA

od 22.05 do 04.06.1995 r.

PONIEDZIAŁK 22.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży (powt.)
9.55 Zaproszenie (powt.)
10.20 Relacja z pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Skoczowie
10.30 Transmisja Mszy św. celebrowanej przez Ojca św. Jana Pawła II w Skoczowie
13.0 "Gdziekolwiek jest, jeśliś jest" - film fab. prod. pol. (102') reż. K. Zanussi (powt.)
14.40 Wędrowki wielkopolskie
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Przegląd Kronik Filmowych
15.30 Historia
16.00 Sportowy tydzień
16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Spotkanie wokół Słowa Bożego". Relacja z pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Żywcu
18.15 "W labiryncie": (70 i 71 - serial TVP reż. P. Karpiński
19.20 Dobranocka: "Opowiadania Muminów"
19.20 Wiadomości
20.00 Spojrzenia na Polskę
20.15 Rockus pocus - magazyn muzyki młodzieżowej
20.45 "Polska Kronika Ogórkowa" - satyryczny program Michała Ogórka.
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Kryptonim Nektar" - film fab. prod. pol. (1963 r.) reż. L. Jeannot, wyst.: B. Kurowska, B. Kobiela, J. Stępowski, St Mikulski, J. Kłosiński i inni.
23.00 Program na wtorek
23.05 "Gwiazdy tamtych lat - Jerzy Michotek"
23.35 "Nieustannie w drodze"
0.05 Wokół muzyki: "Camerata 2"
0.30 Relacja z pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Skoczowie i Żywcu
1.25 Zakończenie programu

WTOREK 23.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Klemens i Klementynka" odc. 5 i 6 - serial dla dzieci reż. J. Łęski
10.00 "W labiryncie" odc. 70 i 71 - serial TVP, reż. Paweł Karpiński (powt.)
11.00 Przegląd kronik filmowych (powt.)
11.30 Historia (powt.)

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Kryptonim Nektar" - film fab. prod. pol., (1963 r.) reż. L. Jeannot, wyst/ B. Kurowska, B. Kobiela, J. Stępowski, St mikulski, J. Kłosiński i inni (powt.) 13.45 Sportowy tydzień (powt.)
14.15 Tydzień Prezydenta
14.30 Spojrzenia na Polskę (powt.)
14.45 "Polska Kronika Ogórkowa" - satyryczny program Michała Ogórka (powt.)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Postawy: "Trzy lata z życia"
15.30 Program katolicki
16.00 Historia - współczesność
16.30 "Lalamido czyli porykiwania szarpidrutów - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 "Jej powrót" - film fab. prod. polskiej, reż W. Orzechowski
19.20 Dobranocka: "Mały Pingwin Pik Pok"
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy punkt programu" - satyryczny program W. Manna i K. Materny
21.30 "Konteksty - Muzeum Wyobraźni"
21.00 Panorama
21.30 "O7 zgłoś się" - serial TVP
23.10 Program na środę
23.20 "Hey" - program o zespole Hey
0.20 "Tworzenie świata" - reportaż
0.50 Gliny - magazyn policyjny
1.05 Zakończenie programu.

ŚRODA 24.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Jej powrót" - film fab. prod. pol., reż. W. Orzechowski (powt.)
11.15 Historia - współczesność
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "07 zgłoś się" - serial TVP (powt.)
14.00 Sejmograf
14.25 "Tworzenie świata" - reportaż (powt.)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Wielka historia małych miast" - "Bolimów"
15.30 Rewizja nadzwyczajna - program D. Baliszewskiego
16.00 Program publicystyczny
16.30 Luz - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Polskie ABC" - program dla

dzieci (powt.)
18.00 Teatr sensacji: - "Stawka większa niż życie" odc. 9 - "Koniec gry" autor: A. Zbych, reż. A. Konic
19.00 Film dokumentalny
19.20 Dobranocka "Przygody rozbójnika Rumcajsa"
19.30 Wiadomości
20.00 Podróże do Polski - teleturniej
20.45 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej"
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje Literatury: "Dolina Issy" - film fab. prod. pol. (1982 r., 103'), reż. T. Konwicki, wyst.: A. Dymna, M. Pakulnis, D. Szaflarska, E. Wiśniewska, E. Dziewoński i inni
23.10 Program na czwartek
23.10 "Dzieci z Auschwitz" - film dok. Alwina Meyra
0.25 Arcydzieła muzyki romantycznej. "Karnawał" - R. Schumanna gra J. Romaniuk
0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK 25.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
10.00 Program publicystyczny
11.00 "Wielka historia małych miast" - "Bolimów" (powt.)
11.30 Rewizja nadzwyczajna - program D. Baliszewskiego (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje Literatury: "Dolina Issy" - film fab. prod. pol. (1982 r. 103'), reż. T. Konwicki, wyst.: A. Dymna, M. Pakulnis, D. Szaflarska, E. Wiśniewska, E. Dziewoński i inni (powt.)
14.00 "Dzieci z Auschwitz" - film dok. Alwina Mayera (powt.)
15.00 Powitanie, program dnia
15.05 Moje książki: Zofia Kuratowska" - film dok. G. Banaszekiewicz
15.20 Jeden z dziesięciu - teleturniej
16.00 Magazyn katolicki
16.30 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 5 (13) - serial dla młodzieży reż. W. Szarek
18.00 "Pogranicze w ogniu" 7 (24) - serial TVP, reż. A. Konic (napisy w j. angielskim)
19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt

20.45 "Piosenki z "Tele Rinn" - Zb. Wodecki
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który warto zapamiętać: "Sen srebrny Salomei", autor: J. Słowacki, reż. K. Nazar, wyk. D. Olbrychski, A. Grabski, J. Radziwiłowicz
 23.40 Program na piątek
 22.45 "Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych - Grand Prix" cz. 3
 0.20 Za metą - program sportowy
 0.45 Zakończenie programu

PIĄTEK 26.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 5 (13) - serial dla dzieci reż. W. Szarek (powt.)
 9.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów motorowych
 10.00 "Pogranicze w ogniu" 7 (24) - serial TVP reż. A. Konic (powt.) (napisy w j. angielskim)
 11.00 "Moje książki: Zofia Kuratowska" - film dok. G. Banaszkiewicz (powt.)
 11.20 Piosenki z "Tele Rinn" - Zb. Wodecki (powt.)
 11.35 Magazyn katolicki (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Podróże do Polski - teleturniej (powt.)
 12.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej (powt.)
 13.15 Biografie: "Jarosław Iwaszkiewicz" - film dok. J. Zajicek (powt.)
 14.15 Diariusz - magazyn rządowy
 14.25 Studio Kontakt (powt.)
 15.10 Powitanie, program dnia
 15.15 "Maja Komorowska" cz. 2 - film dok. K. Bogusławskiej
 16.25 Zaproszenie
 16.45 Program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 Mecz piłki nożnej - Górnik (Zabrze) - GKS (Katowice)
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Pod Egidą Kabaretu" cz. 6
 20.45 Magazyn kulturalny
 21.00 Panorama
 21.30 "Z biegiem lat z biegiem dni" odc. 6 (8) - "Kraków 1905" - serial TVP, reż. A. Wajda (napisy w j. angielskim)
 22.35 Program na sobotę
 22.40 Resume KLP, czyli goście Kabaretowej List Przebojów
 23.00 Pałera - magazyn wibracji muzycznych
 23.45 Kino nocą: "Golem" - film fab., prod. pol. (1ŁŚA r. 89'), reż. P. Szulkin, wyst. M. Wilczewski, K. Janda; J. Żółtowska, K. Majchrzak, M. Dmochowski i inni
 1.15 Spotkania sentymentalne - Ballady

i Limeryki"
 2.05 Zakończenie programu

SOBOTA 27.05.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Hity satelity (powt.)
 8.25 Bravo! Bis!
 8.50 Zaproszenie (powt.)
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 Bravo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Znajomi z ZOO
 12.35 Teatr dla dzieci: "Złamana noga babci" autor: B. Winklona, reż. F. Zylber, wyk. M. Radwan, M. Pakulnis i inni
 13.20 "Mała księżniczka" odc. 33 (46) - serial animowany dla dzieci
 13.45 Wojenka, wojenka: "Jarzębina czerwona" - film fab. prod. pol. (1970 r., 127'), reż. E. i Cz. Potelscy, wyst.: A. Kopiczyński, Wł. Kowalski, A. Łapicki, W. Niemyska i inni
 15.55 Listy od widzów
 16.05 Powitanie, program dnia
 16.10 Samotny anioł - widowisko muzyczne z piosenkami Marleny Dietrich
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Ludzie jak skały" - film dok. P. Gliwińskiego
 17.40 Program rozrywkowy
 18.00 Teatr Komedii: "Wszystko zależy od dziadka" autor: I. Ruszkowska, J. Kamas, C. Pazura
 18.55 "Złotów"
 19.15 Dobranocka: "Przygody misia Coralgola"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Witaj Polsko - Teleturniej
 20.30 "Schody, pióra, brylanty..." program Ewy Kuklińskiej
 21.00 Panorama
 21.30 "Dziecko szczęścia" - film fab. prod. pol. reż. S. Kryński
 23.10 Program na niedzielę
 23.15 Słowo na niedzielę
 23.20 Benefis A. Polony cz. 2
 23.50 Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '95 - Koncert Laureatów cz. 2
 0.50 "Z biegiem lat, z biegiem dni" odc. 6 (8) - "Kraków 1905" - serial TVP, reż. A. Wajda (napisy w j. angielskim) (powt.)
 1.55 Zakończenie programu

NIEDZIELA 28.05.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Studio Kontakt
 8.50 "Jabłonna moja miłość" - film dok. K. Mierzwińskiej i A. Rydlewskiej-Wójcik
 9.15 Film dokumentalny
 9.45 "A la carte"
 10.15 "Opowieść o Czarnej Hańczy" - film krajoznawczy W. Walencika
 10.45 Poranek muzyczny: W. A. Mozart - Symfonia D-dur "Haffnerowska"

11.30 Rody Polskie
 12.00 Wesolo w Wesolej" - program dla dzieci
 12.45 Piraci - teleturniej dla młodych widzów
 13.15 "Arabella" odc. 7 (13) - "Zmiany w Krainie Baśni" - serial dla młodych widzów reż. Vaclav Vorlicek
 13.45 "Tata, a Marcin powiedział...": "Trup ściele się gęsto"
 14.25 Ojczyzna polszczyzna
 14.40 Program rozrywkowy
 15.15 Spotkania z prof. W. Zinem
 15.35 Powitanie, program dnia
 15.40 Biografie: "Prymas 1000 - lecia" - film dok. E. Szaniawskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Denver ostatni dinozaur" - film animowany dla dzieci
 17.40 Wspomnień czar: "Druga miłość" - film arch. prod. pol. (1938 r.), reż. M. Waszyński, wyst.: M. Gorczyńska, K. Junosza-Stępowski, M. CVybulski, W. Łoziński i inni (napisy w j. angielskim)
 19.20 Dobranocka: "Porwanie Baltazara Gąbki"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Sport: I Liga Żużla - Polonia (Bydgoszcz) - Sparta (Wrocław)
 21.00 "Piękna nieznajoma" film fab. prod. pol. reż. J. Hoffman
 22.25 Program na poniedziałek
 22.30 Sportowy weekend
 22.45 "Czar Par" - turniej par małżeńskich
 0.05 Jazz nocą: "M. K. Quartet"
 0.40 Kulisy Miss Polonia
 1.05 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 29.05.95.

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Tik - Tak" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Opowieść o Czarnej Hańczy" (powt.)
 10.30 "Jeden z dziesięciu" - teleturniej
 11.00 7 dni świat
 11.30 Racja stanu
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Piękna nieznajoma" - film fab. prod. polsko - rosyjskiej, reż. J. Hoffman (powt.) 84'
 14.00 Ojczyzna polszczyzna (powt.)
 14.15 Maciej Niesiołowski. Z batutą i z humorem (powt.)
 14.35 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem (powt.)
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Przegląd Kronik Filmowych
 15.30 "Twierdza Wawel"
 16.00 Sportowy tydzień
 16.30 Raj - magazyn dla młodzieży
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Klemens i Klementynka" odc. 5 - "Ikar" i 6 - "Prosiaczek Bobo" - serial dla

młodzieży

17.45 Film animowany
18.00 "W labiryncie" odc. 72 i 73 - serial
TVP
19.00 Magazyn kulturalny (powt.)
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Spojrzenia na Polskę
20.15 Rockus Pocus
20.45 Polska Kronika Ogórkowa
21.00 Panorama
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Jutro
premiera" -film fab. prod. pol. (1962 r.),
reż. J. Morgenstern, wyk. I. Malkiewicz,
W. Gliński, A. Barini, K. Jędrusik i inni 88'
23.00 Program na wtorek
23.05 "Pętla czasu - Varius Manx"
23.35 "Po prostu Wyka"
0.10 Filmy baletowe Grzegorza Lasoty -
"Gry"
0.40 "Panta Rei" - reportaż
1.10 Zakończenie programu

WTOREK 30.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Klemens i Klementynka" 5 - "Ikar" i
6 - "Prosiaczek Bobo" - serial dla dzieci
(powt.)
10.00 "W labiryncie" odc. 72 i 73 - serial
TVP (powt.)
11.00 Przegląd Kronik Filmowych (powt.)
11.30 "Twierdza Wawel (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Jutro
premiera" - film fab. prod. polskiej reż. J.
Morgenstern (powt.)
13.45 Sportowy tydzień (powt.)
14.15 Tydzień prezydenta
14.30 Spojrzenia na Polskę (powt.)
14.45 "Polska Kronika Ogórkowa" (powt.)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Postawy: "I opowiedział mi historię
swojego życia"
15.30 Program katolicki
16.00 Historia - współczesność
16.30 Lalamido
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 "Latawiec" - film fab. prod. polskiej,
reż. M. Gronowski 71'
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Za chwilę dalszy ciąg programu"
20.30 "Chimera" magazyn artystyczny
21.00 Panorama
21.30 "O7 zgłoś się" - serial TVP
23.00 Program na środę
23.05 Program rozrywkowy
23.45 "Pawlikowscy z Domu pod Jedłami"
0.20 "Smak ryzyka" - reportaż
0.45 Gliny
1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 31.05.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
(powt.)
10.00 "Latawiec" - film fab. prod. pol.
(powt.) 71'
11.10 Postawy: "I opowiedział mi historię
swojego życia" (powt.)
11.30 Historia - współczesność (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "O7 zgłoś się" - serial TVP (powt.) 90'
13.45 "Chimera" (powt.)
14.15 Sejmograf
14.25 "Smak ryzyka" - reportaż (powt.)
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Wielka historia małych miast" -
"Drobin"
15.30 Rewizja nadzwyczajna
16.00 Publicystyka
16.30 "Rockus - Pocus" (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 "Wesoło na Wesołej" - program dla
dzieci
18.00 Teatr Faktu: "W każdą pierwszą
niedzielę", autor: A. Mularczyk, reż. B.
Sałacka, wyk. D. Stenka, W. Press, M.
Trybała 49'
19.20 Dobranocka: "Przygody rozbójnika
Rumcajsa"
19.30 Wiadomości
20.00 Zaproszenie
20.20 Reportaż
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury film fab. prod.
pol., reż. 90'
23.00 Program na czwartek
23.05 "Poruszam się na pograniczu..." - E.
Adamiak
23.40 "Byłem w Sonderkomando" - film
dokumentalny Andrzeja Gajewskiego
0.35 Reminiscencje operowe
1.05 Zakończenie programu

CZWARTEK 1.06.95

Międzynarodowy Dzień Dziecka
6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Wesoło na Wesołej - program dla
dzieci (powt.)
10.00 Publicystyka
11.00 "Wielka historia małych miast" -
"Drobin" (powt.)
11.30 Historia (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury film fab. prod.
pol. reż. (powt.) 90'
13.45 Dziś w Senacie
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Moje książki - K. Zanussi"

15.30 Jeden z dziesięciu - teleturniej
16.00 Magazyn katolicki
16.30 Muzyczna jedynka
17.00 Teleexpress
17.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 6 (13) -
serial dla młodzieży
18.00 "Pogranicze w ogniu" 8 (24) - serial
TV
19.00 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów
motorowych
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Studio kontakt
20.45 Dziennik TV - program satyryczny
Jacka Fedorowicza
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który warto zapamiętać:
"Gigant", autor: H. Kowalewska, reż. t.
Zajączkowski, wyk. M. Kalmus, M.
Konarowski, G. Trela, A. Mandat i inni
22.35 Program na piątek
22.40 "Mistrzostwa Zawodowych par
tanecznych - Grand Prix" cz. 4
23.10 "Spadł, umarł, utonął" - film dok. K.
Krauzego i J. Morawskiego
0.15 Za metą - program sportowy
1.05 Zakończenie programu

PIĄTEK 02.06.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Żegnaj Rockefeller" odc. 6 (13) -
serial dla młodzieży (powt.)
9.45 "Auto-Moto-Klub" - magazyn sportów
motorowych
10.00 "Pogranicze w ogniu" 8 (24) - serial
TVP (powt.)
11.00 Edukacja (powt.)
11.30 Magazyn katolicki (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Zaproszenie (powt.)
13.35 Biografie: "Prymas 1000-lecia" - film
dok. E.Z. Szaniawskiego (powt.) 13.55
"Diariusz" - magazyn rządowy
14.05 Film dokumentalny (powt.)
14.25 Studio kontakt (powt.)
15.10 Powitanie, program dnia
15.15 Reportaż
15.45 "Punkt widzenia - Marian Sigmund"
- film dokumentalny M. Osterwy - Czekają
16.20 Zaproszenie
16.40 "Czy nas jeszcze pamiętasz?"
17.00 Teleexpress
17.15 "5 - 10 - 15" program dla dzieci
18.05 "Miś Kuleczka" odc. 1/7 - serial
animowany dla dzieci
18.30 "Kawalerki" odc. 4 (5) "Yacht" -
serial TVP (napisy w j. angielskim)
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Pod egidą kabaretu"
20.45 Magazyn kulturalny
21.00 Panorama

dokończenie programu TV Polonia

21.30 "Z biegiem lat, z biegiem dni" odc. 7 (8) - serial TVP
22.55 Program na sobotę
23.00 Pałér - magazyn wibracji muzycznych
23.45 Kino nocą: "Kawalerskie życie na obczyźnie" - film fab. prod. pol. 90'
1.15 "Spotkania sentymentalne - Jurandot i jego goście"
1.50 Zakończenie programu

SOBOTA 03.06.95

TV Wrocław na antenie TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Brawo! Bis!
8.50 Zaproszenie (powt.)
9.10 "Ziarno" - program katolicki dla dzieci i rodziców
9.35 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Znajomi z ZOO
12.35 Teatr Młodego Widza: "Stara baśń" cz. 1 - "Złowieszcze znaki" odc. 1, autor: Józef Ignacy Kraszewski, reż. I. Wollen, wyk. U. Kiebszak-Dębogórska, M. Niemczyk, I. Olszewska, D. Pomykała i inni
13.05 TV Wrocław na antenie TV Polonia
13.30 "Mała księżniczka" odc. 33 (46) - "Początek roku szkolnego" - serial animowany dla dzieci
14.00 Wojenka, wojenka: "Miasto nieujarzmione" - film fab. prod. pol. reż. J. Zarzycki 80'
15.20 TV Wrocław na antenie TV

Polonia

15.50 Listy od widzów
16.00 Sport z satelity - Relacja z zawodów jeździeckich CSIO w Warszawie
17.00 Teleexpress
17.15 TV Wrocław na antenie TV Polonia
17.30 Teatr Komedi: "Opis obyczajów, czyli jak zwyczajnie wszędzie się miesza złe do dobrego", autor: J. Kitowicz, reż. M. Grabowski, wyk. I. Bielska, U. Popiel, A. Tomaszewska, J. Frycz i inni 101'
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Witaj Polsko
20.30 "Schody, pióra, brylanty"
21.00 Panorama
21.30 "Rykowisko" - film fab. prod. pol. reż. R. Skurski 78'
22.45 Program na niedzielę
22.55 Słowo na niedzielę
23.00 Program artystyczny
23.50 Program rozrywkowy
0.40 "Z biegiem lat, z biegiem dni" odc. 7 (8) - serial TVP (powt.)
2.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA 04.06.95

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Studio Kontakt
8.50 "Powtórka z Conrada" - film dok. F. Bajona
9.20 Relacja z pobytu Ojca św. Jana Pawła II w Czechach (powt.)
9.45 "Mój dom"
10.00 "W parku" - film krajoznawczy A. Mirskiego
10.45 Poranek muzyczny: "Mistrzowskie

kreacje J. Maksymiuka"

11.30 Rody Polskie
12.00 "Polskie ABC"
12.45 "Piraci" - teleturniej dla młodych widzów
13.15 "Arabella" odc. 8 (13) - serial fab. dla młodych widzów
13.45 "Tata, a Marcin powiedział..." - "Brzemie odpowiedzialności"
14.00 Artyści - "Barbara Zbrożyna"
14.35 Ojczyzna polszczyzna
14.45 Maciej Niesiołowski - Z Batutą i z humorem
15.10 Spotkanie z prof. W. Zinem
15.30 "Wietrzenie" - recital Jonanty Kaczmarek
16.00 Biografie: "Ostatni zagończyk" odc. 1 - film dok. L. Motylskiego
17.00 Teleexpress
17.15 "Denver - ostatni dinozaur" - serial animowany dla dzieci
17.40 Wspomnień czar: "Papa się żeni" - film archiwalny prod. pol. reż. M. Waszyński 89'
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Intercity" cz. 2
21.00 "Lata dwudzieste, lata trzydzieste" - film fab. prod. pol., reż. J. Rzeszewski 100'
22.40 Program na poniedziałek
22.45 Sportowy weekend
23.00 "Wesoło, czyli smutno" - K. Kutza rozmowy o Górnym Śląsku. Biesiada z siostrą z prof. D. Kadłubcem
23.50 Jazz nocą: J. Strobel Trio
0.20 Reportaż
0.50 Zakończenie programu

* OGŁOSZENIA * KOMUNIKATY *

GABINET DENTYSTYCZNY

* CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku) - T.46.47.47.00 (Paris XVI)

Różne

* Starsza osoba przyjmie chętnie do wspólnego mieszkania - osoba przyjęta jako rodzina. Tel. 46.32.49.57. (18⁰⁰-20⁰⁰)

Lekcje

* FRANCUSKI: lekcji indywidualnych lub w małych grupach, udziela DOŚWIADCZONA NAUCZYCIELKA; Tłumaczenia. T. 43.58.78.02.
* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (5 osób) - przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplomy Sorbony). Tel. 44.24.05.66. Paryż XIII.
* NAUKA J.FRANCUSKIEGO; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE pism urzędowych. Tłumacz przysięgły przy sądzie apelacyjnym w Wersalu. T. 39.16.39.21.
* ROMANISTKA, studia doktoranckie na Sorbonie - LEKCJE FRANCUSKIEGO, TŁUMACZENIA. T.: 45.58.01.46.
* NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.

Usługi

* PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAŁG przyjmuje na umówione spotkania Tel.:40.58.16.84; Fax.45.75.25.80.
* PRZEPROWADZKI; skupujemy zbędne przedmioty - TEL.39.98.87.85.
* RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.88.06.98.

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Muzyka

* PARADOKS - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t.43.20.57.70.

Lokale

* WYNAJME WYPOSAŻONE MIESZKANIE (T2 - 35m2) w rezydencji z basenem, w HYERES - południe Francji, nad morzem. Tydzień - 2100 FF. T.94.65.53.93.
* SPRZEDAM MOTEL w b. dobrym stanie - Fort Lauder - południowa FLORYDA (26 pokoi + mieszkanie). T. 19.1.305.566.74.29.

Sprzedam

* NOWY, DUŻY DOM W POLSCE - okolice Tamobrzegu - ogród, budynek gospodarczy. Tel. 46.82.44.31. (Paryż)

Podróże do Polski

* TRANS-BUS: DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ przez Valenciennes, Metz, Świecko, Olszynę, Zgorzelec; w niedzielę - Poznań, Łódź, Warszawa, Wrocław, Kielce, Stalowa Wola. ZAPRASZAMY. t.43.38.67.29.
* EUROEXPRESS - Polska Południowa, ceny: 400 fr.; AR - 700 fr.; ZNIŻKI dla dzieci, młodzieży, emerytów i stałych klientów. Tel.45.25.58.29 (od 8⁰⁰ do 23⁰⁰); wieczorem tel.43.41.77.30. i 48.42.58.97.
* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny różnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8⁰⁰ do 23⁰⁰; Tel.45.25.58.29.
* MONA-TRAVEL - autokarem do: a) Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Wrocławia, Warszawy; do: b) Legnicy, Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. CENY: A - 400 F; AR - 700 F. Inf. i rez. codziennie 8⁰⁰-22⁰⁰. Paryż tel.60.11.87.24. ZAPRASZAMY.
* WYJAZDY DO: WROCŁAWIA-KRAKOWA-RZESZOWA-STALOWEJ WOLI: KAŻDA SOBOTA I NIEDZIELA (CENY OD 350 FF). Tel. 43.88.06.98.
* DREAM-BUS - licencjonowane, regularne przejazdy luksusowymi autokarami. Wyjazdy z PARYŻA i VALENCIENNES w każdej WTÓREK, CZWARTEK, SOBOTĘ do: Legnicy, Wrocławia, Opola, Częstochowy, Kielc, Sandomierza, Tamobrzegu, Stalowej Woli, Rzeszowa, Jarosławia i Przemyśla. Informacja, rezerwacja - tel; 47.39.58.09.; 46.27.42.44.

DZIEWCZYNA DO DZIECKA

Jest ich coraz więcej. Przyjeżdżają z różnych stron Polski i z różnych powodów.

Należą do "elity": znają język, mają "papiery", pracę, mieszkanie, ubezpieczenie i konto w banku. Są młode, zdrowe, wykształcone, pracowite, odpowiedzialne, energiczne, cierpliwe i posłuszne. Mają wielkie marzenia i wiele nadziei.

Fille au pair - dziewczyna do dziecka, za mieszkanie i utrzymanie. Posada poszukiwana we Francji, także w Paryżu i chętnie obsadzana przez cudzoziemki. Wśród nich jest dużo Polek.

Anna - wysoka, zgrabna, uśmiechnięta blondynka, 25 lat, dyplom romanistki na Uniwersytecie w Poznaniu; świetna znajomość języka francuskiego i włoskiego. W Paryżu od roku. A przedtem? Mieszkanie w wynajętym za półtora miliona złotych pokoju i praca w spółce za pięć. Pełna dyspozycyjności, mętne perspektywy i pieniądze..., które trudno dzielić. Do tego zagmatwane sprawy osobiste. Zrobiło się za dużo, za gęsto. Wtedy ten telefon i propozycja: przyjeżdżaj, dziewczyna wraca do kraju, możesz ją zastąpić. Nie, nie żadna praca na czarno. Wszystko legalnie. (Przypadek, zbieg okoliczności, przeznaczenie?) Nie zastanawia się wcale. Nic nie traci. Załatwia formalności, pakuje rzeczy, zamienia złotówki na 500 franków i jest. Jak jest? *Ça va, ça va bien* - wyrzuca pospiesznie z nieskazitelnym francuskim akcentem. (Nikt z pewnością nie weźmie jej za cudzoziemkę). Nie roztrwonila

tego czasu. *"Poznałam ludzi chodząc do kina, dużo czytam, oglądam, uczę się, zwiedzam. Mam samodzielne studio w XV dzielnicy, solidnych patronów, jakieś pieniądze i wiem czego chcę: chcę zostać - deklaruje. Uda się, na pewno - w jej głosie nie ma wątpliwości.*

Maria - drobna, niska szatynka, 29 lat, dyplom geografii na Uniwersytecie Łódzkim, 4 lata w Paryżu. W czerwcu wraca do Polski. Nie przedłuży pobytu - tak postanowiła. I to było najtrudniejsze. Nie raz, nie dwa mówiła sobie: stop, koniec, wystarczy, zjeżdżam, (nie bankrut przecież). Ale zaraz potem: wytrzymaj się, jeszcze trochę, jeszcze..(ostatnie "jeszcze" powiedziała sobie rok temu). Teraz przygotowuje powrót: pakuje starannie swój paryski dorobek, wysyła do rodzinnego domu i czeka... na oferty pracy od polskich firm, do których napisała. Liczy na swojego "dżokera".

Magda - najmłodsza, przyjechała w 1992 roku, bezpośrednio po maturze w jednym z przemyskich liceów. Wszystko było za duże: domy, ulice, parki, nawet borówki, które na Wielkanoc kupiła. I swoboda, której nie знаła, i praca, o której nie miała pojęcia. Samotność - abstrakcyjne wtedy pojęcie, a w głowie wciąż kolorowy obraz Paryża z podręcznika szkolnego do francuskiego.

Po pół roku przestała patrzeć i widzieć. Stała się fachowcem od bawienia dzieci,

sprzątania i prasowania - od dziewiątej do dwudziestej pierwszej.

*

Polskie dziewczyny na francuskich "posadach" mówią chętnie o sobie, o rodzinie, o paczkach wysyłanych do kraju, o radości dawania. Tylko o cenie, jaką płacą, nie mówią. Trzeba wielu przypadkowych spotkań, wielu przegadanych weekendowych wieczorów, by usłyszeć:

"o samotności".

Boli najbardziej i najtrudniej z nią żyć. Dopada każdego. Szukasz wtedy - chaotycznie, na oślep, bez sensu - kogoś. I nie ma znaczenia kim on jest, ważne, że jest. Za uśmiech, ciepłe słowa, za czuły gest, za parę wieczorów, za iluzję domu - oddasz wszystko. A gdy się nie spełni, mnożysz te gorączkowe związki, bo masz nadzieję, że ten kolejny, będzie prawdziwy i trwały - taki, o którym marzysz;

"o pracę".

Nie jesteś tu po to, by pytać, oceniać, opiniować. Masz pracować: bardzo dobrze, szybko i bez słowa. I dajesz z siebie wszystko. To nic, że usłyszysz - głupia Polka, wracaj skąd przyjechałaś, to nic..., że niektórzy ludzie patrzą przez własne oczy jak przez "judasze". To boli tylko pierwszy raz, a potem się przyzwyczajasz.. Nie widzisz, nie słyszysz.

Mariola JUREWICZ

(autorka jest polską dziennikarką, przebywającą we Francji)

GDZIE SĄ POLSCY SKAUCI?

22 lutego obchodzimy co roku "Dzień myśli braterskiej". Jest to rocznica urodzin największego skauta świata. Robert Stephenson Smyth Baden-Powell Lord of Gilwell był twórcą skautingu - największego i najpopularniejszego ruchu młodzieżowego na świecie, który dotarł do ponad stu krajów i skupia kilkanaście milionów młodych ludzi. W szeregach skautowych, działali tacy wybitni ludzie jak: John F. Kennedy, król szwedzki Karol Gustaw XVI, astronauta N. Armstrong i inni.

Kim był lord Baden-Powell, który stworzył wielką braterską wspólnotę skautów? Baden Powell to syn Henriette Grace, pracującej charytatywnie w jednym z londyńskich szpitali dla ubogich oraz H.G. Baden-Powella, profesora teologii i geometrii na Uniwersytecie Oksfordzkim. B-P to jedna z najbardziej poważnych osobistości swoich czasów. Ukończył elitarną akademię wojskową Sandhurst, odbywał służbę wojskową w koloniach indyjskich i afrykańskich. Był odznaczony: orderem Łaźni, Wielkim Krzyżem Orderu Wiktorii, Orderem Podwiązki, Orderem Zasługi, Wielką Wstęgą Legii Honorowej. To człowiek o wielu przydomkach: Kantakya - człowiek w szerokim kapeluszu, Larkwei - człowiek z wysoko podniesioną głową, Impessa - wilk, który nigdy nie śpi,

Sherlock Holmes - wielki detektyw, B-P - od inicjałów imienia i nazwiska. Tablica pamiątkowa "B-P" znajduje się w Opactwie Westminsterskim, najczystszym miejscu w Anglii, gdzie pochowani są królowie, gdzie widnieją tablice najwybitniejszych Anglików, takich jak: Shakespeare, Dickens, Darwin, Newton i inni.

"B-P" gdy umierał, miał 84 lata. Na jego nagrobku wykuto koło z punktem w środku. Jest to zaszyfrowana informacja, którą rozumieją tylko skauci. Brzmi ona następująco: "Wykonałem swoje zadanie i poszedłem do domu". "B-P" umierał w przeświadczeniu, że jego życie było szczęśliwe. Jego szczęście nie wynikało z bogactwa, czy sukcesów, ale z dobrze wypełnionego obowiązku, z przeświadczenia, że jest pożyteczny i że uszczęśliwiał innych. W swoim liście pożegnania do skautów i skautów pisał: *"Prowadźcie więc innych ku szczęściu i sami bądźcie przy tym szczęśliwi. Jeśli będziecie tak postępować, to wypełnicie zadanie, zlecone wam przez Boga... by móc szczęśliwie żyć i szczęśliwie umierać..."*

Na ziemiach polskich skauting rozwinął się bardzo wcześnie. Pierwsze drużyny powołano do życia rozkazem Andrzeja Małkowskiego w maju 1911 roku, a w 1913 roku harcerstwo polskie już wystąpiło na arenie międzynarodowej,

na Wszechbrytyjskim Zlocie Skautów w Birmingham. Polscy harcerze z flagą i godłem, reprezentowali tam kraj, którego nie było na mapie Europy - co wzbudziło protesty naszych zaborców. W 1918 r. powstał ogólnopolski Związek Harcerstwa Polskiego. Obok harcerstwa w Kraju, rozpoczęły też swoją działalność drużyny polonijne, m.in. we Francji. Działały polskie drużyny polonijne w Paryżu. Jeszcze po II wojnie światowej można było spotkać tutaj polskie drużyny zuchowe. A obecnie? Dziś polskie harcerstwo w Paryżu to "biała plama", to sam sztandar harcerstwa polonijnego, wnoszony do Kościoła Polskiego na uroczystości narodowe, to sztandar, za którym nikt nie stoi.

Gdzie są polscy skauci?

To bardzo smutne, to wprost bolesne, oni się zestarli, w większości pomarli - odeszli na wieczną wartę. A na ich miejsce nie przyszedł nikt, bo młode pokolenie oświecone mitem złotego cielca, nie przejęło "w genach", rycerskich cnót swoich przodków, bo nikt nie potrafił wpoić młodym tej szlachetnej idei służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim, tej drogi, która powinna być najważniejsza i jedyna dla młodych pokoleń Polaków, przebywających na obczyźnie.

P.S. Gdyby ktoś był zainteresowany reaktywowaniem harcerstwa polonijnego w Paryżu, proszę o kontakt T.: 48.08.11.36.

hm. Anna DMYTERKO - "Maryna"

ZE ŚWIATA



■ Piątym prezydentem V Republiki został wybrany Jacques Chirac, który uzyskał 52,8% głosów. Po 14 latach socjalistycznej prezydentury Francja powróciła na centroprawicową drogę.

■ W Londynie, Paryżu i Berlinie odbyły się uroczyste obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Dzień później świętowano w Moskwie. Polskę na uroczystościach w Paryżu reprezentował B. Gieremek. Najwyższą rangę delegacji polskiej można było obserwować w Moskwie, gdzie wbrew opinii prezydenta, udał się osobiście premier J. Oleksy.

■ Wokół uroczystości organizowanych w stolicy Rosji narosło wiele zastrzeżeń moralnych ze względu na toczącą się wojnę z Czeczenią. Decyzję o udziale Clintona w moskiewskiej paradzie Amerykanie nazwali "pragmatycznym zaangażowaniem".

■ W dniu wygaśnięcia rozejmu, Chorwacja zaatakowała pozycje Serbów w Krajinie. Doszło do przerwania frontu, zaś Serbowie ostrzelali w odwecie Zagrzeb. Rada Bezpieczeństwa ONZ zażądała natychmiastowego przerwania ognia.

■ W czasie obchodów 1-maja doszło w Berlinie do starć członków ugrupowań lewackich z policją, która aresztowała 123 osoby. W Paryżu obok pochodu lewicy, pod hasłami walki z bezrobociem, nieco większa grupa manifestowała swoje poparcie dla J.M. Le Penna, z okazji święta Frontu Narodowego czyli dnia Joanny d'Arc. W pobliżu miejsca pochodu FN wrzucono do Sekwany Marokańczyka, który zmarł. Przywództwo Frontu odcięło się od zdarzenia, nazywając go prowokacją.

■ W wyborach samorządowych w Wielkiej Brytanii dotkliwej porażki doznała Partia Konserwatywna, która zachowała większość jedynie w 20 okręgach, w których rządziła poprzednio.

■ Wojna w Czeczenii trwa. Czeczeńcom udało się ostatnio zestrzelić wojskowy samolot rosyjski i zaatakować posterunki w zdobytej już wcześniej stolicy - Groznym.

■ W Kazachstanie zorganizowane referendum przyniosło 95% poparcia urzędującemu prezydentowi Nazarabajewowi. Prezydent pozostanie na swoim urzędzie do 2000 roku.

■ Prezydent Ukrainy L. Kuczma został przyjęty na audiencji prywatnej przez Jana Pawła II. Kościół katolicki na Ukrainie zaprosił Ojca św. do odwiedzenia tego kraju. Kuczma zaproszenia nie poparł, co oznacza, że do wizyty Papieża w najbliższym czasie nie dojdzie.

WIELE TRZEBA BYŁO ZMIENIĆ, BY NIEWIELE SIĘ ZMIENIŁO

Gdy piszę ten tekst trudno jeszcze przewidzieć, czy premier Oleksy pojedzie do Moskwy na uroczyste obchody zakończenia 50. rocznicy II wojny światowej. Póki co - prezydent Wałęsa sugeruje, że byłaby to "Targowica" i grozi premierowi Trybunałem Stanu.

Trzeba od razu powiedzieć, że pretekst, którym Oleksy uzasadnia swą wizytę w Moskwie, jest śmieszny. Chce on mianowicie swą obecnością "oddać hołd polskim żołnierzom poległym w II wojnie światowej"... Trudniej o bardziej cyniczne uzasadnienie - ale cynizm jest wprost wpisany w polityczny dyskurs Socjaldemokracji RP.

Hołd Polakom poległym w II wojnie światowej oddać można i na polskiej ziemi, a nawet wydaje się ona miejscem najwłaściwszym dla takiego hołdu: żołnierze polscy ginęli za wolność tej ziemi, bez względu na to, gdzie oddawali swe życie - na Wschodzie czy na Zachodzie. Na terenach b. Związku Sowieckiego dopuszczono się ludobójstwa wobec Polaków i Moskwa dzisiaj nader niewiele zrobiła, by ludobójstwo to w pełni zostało ujawnione, osądzone i potępione. Obecna polityka rosyjska jest zdecydowanie nieprzyjazna wobec Polski. Wszystkie te przesłanki stwarzają mocną podstawę do oceny, że wizyta premiera Polski - w takiej sytuacji - byłaby raczej "politycznym hołdem" wobec polityki kremłowskiej, niż oddaniem hołdu polskim żołnierzom poległym na fronach II wojny światowej...

Jeśli więc przedstawiana przez Oleksego motywacja podróży jest tylko pretekstem - cóż naprawdę może kryć w sobie?

Przede wszystkim oznaczać może chęć nawiązania przez tego b. I sekretarza komitetu wojewódzkiego PZPR w Bielsku Białej stosunków z rosyjskimi politykami ponad głową prezydenta i ministra spraw zagranicznych. Oznaczać może zaofiarowanie Rosjanom bardziej ustępliwej, miękkiej polityki polskiej - której gwarantem byłby obecny lewicowy rząd! - a tym samym rozmiękczenie polskiej racji stanu. W oczach światowej opinii publicznej taka wizyta mogłaby sprawiać wrażenie - zwłaszcza w obecnej sytuacji: groźby izolacji Polski na arenie międzynarodowej - że rząd Polski godzi się, iż w sprawach Polski decydować będzie Clinton z Jelcynem. I chociaż nie da się wykluczyć, że tak właśnie będzie, nie ma żadnych powodów, aby polityka polska przykładała rękę do takiej obecnej polityki amerykańsko-rosyjskiej. Byłaby to "kapitulacja" dalece przedwczesna.

Wydaje się jednak przecież, że irytacja

i atak prezydenta Wałęsy na Oleksego jest mało szczery - a na pewno bardzo spóźniony. Wałęsa ma swój udział we wzmocnieniu "lewej nogi" w Polsce; przyłożył ręki do obalenia rządu Jana Olszewskiego, popierał przekształcenie byłych baz rosyjskich w Polsce w nomenklaturowe spółki, rozwiązał poprzedni parlament, chociaż gwałtownego przymusu nie było... Toteż lewicowa propaganda tym łatwiej przypisuje obecnie Wałęsie "osobisty" motyw tych ataków - kampanię wyborczą obliczoną na ponowny wybór. Zapewne i ten motyw obecny jest w wałęsowskich kalkulacjach. Ale drzewo nie powinno nam przesłaniać lasu: nie może być w państwie dwóch ośrodków prowadzących "własne" polityki zagraniczne. Lepsza jedna, choćby chwiejna i niezdeterminowana (jaką uprawiał dotąd Wałęsa) niż dwie, coraz bardziej rozbieżne (z czym najwidoczniej mamy do czynienia obecnie).

Nie wydaje się jednak, aby obecne ataki Wałęsy przysparzały mu radykalnie popularności (acz na pewno odbierają popularność rządzącej lewicy). Jeśli prezydent myśli poważnie o ponownym wyborze - musiałby zaatakować silniej i bardziej wyraziście, aby "odrobić", w pełni zasłużoną o sobie opinię, jako polityku, który podczas swej prezydentury zbyt silnie angażował się w obronę "lewej nogi" i jej "stanu posiadania", nie tylko politycznego... W efekcie ma dziś coraz większe trudności z utrzymaniem swych wpływów w trzech "prezydenckich" resortach. Powszechnie uważa się, że premierostwo Oleksego jest polityczną ceną, jaką Wałęsa musiał zapłacić za obsadzenie ministerstwa obrony narodowej swoim człowiekiem.

Rządząca postkomunistyczna lewica zresztą dobrze zdaje sobie sprawę z ograniczonych możliwości prawnych prezydenta w przepychankach z rządem. Głos postkomunistów pobrzmiwa coraz większą pewnością siebie - a w ślad za tym idą coraz bardziej szokujące decyzje personalne, awansujące na ważne stanowiska w administracji państwowej b. aparaczyków PRL. W sytuacji gospodarczego ubezwłasnowolnienia większości społeczeństwa, oczy coraz liczniejszych Polaków zwracają się ponownie ku Kościółowi, jako realnej, znaczącej sile, zdolnej realistycznie przeciwstawić się powracającej rekomunizacji.

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

■ Komisja Łączności z Polakami za Granicą przesłuchiwała i pozytywnie zaopiniowała kandydatów na stanowiska konsulów generalnych RP w Lille, Hamburgu i Los Angeles. Zainteresowania posłów koncentrowały się w szczególności na kwestiach integracji środowisk polonijnych, rozwoju oświaty i szkolnictwa polonijnego, pomocy środowiskom kombatanckim, mobilizacji organizacji polskich do ściślejszych kontaktów z krajem. Za sprawę priorytetową uznano kwestię prawidłowego funkcjonowania urzędów konsularnych, jako służących bezkonfliktowemu i wszechstronnemu współdziałaniu ze społecznościami polskimi i polonijnymi. Komisja skierowała pod adresem MSZ postulat, dotyczący nadsyłanych bardziej rozbudowanych informacji biograficznych o kandydatach.

■ Stowarzyszenie "Wspólnota Polska". Oddział w Krakowie zawiadamia, że z powodu trudności finansowych zmuszona jest odwołać VIII Polonijne Igrzyska Sportowe, Kraków 23-28 VIII 1995.

■ Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze "Stopka" w Łomży ogłasza konkurs pamiątkarski "Zachodnie losy Polaków", skierowany do kombatanatów II wojny światowej, do emigrantów politycznych i do wszystkich tych, którzy w ostatnim półwieczu znaleźli się na Zachodzie. Objętość prac dowolna. Nagrody: I nagroda 2.500 zł., II nagroda 1.500 zł., III nagroda 1000 zł., oraz 20 wyróżnień po 500 zł. Nadesłany materiał będzie wykorzystany wyłącznie do badań naukowych i publikacji książkowej. Prace należy przesyłać do 30 października 1995 roku na adres: Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze "Stopka" - 18-400 Łomża, ul. Dmowskiego 1G. Pod tym adresem uzyskać można także wszelkie szczegółowe informacje dotyczące konkursu.

■ Do Sądu Rejonowego w Warszawie złożony został wniosek o rejestrację Stowarzyszenia Pracowników Rozgłośni Polskiej RWE. Wybrany został Zarząd Tymczasowy (do czasu rejestracji) składający się z 5-osobowej Rady Nadzorczej i Sekretarza Wykonawczego. O przyjęcie stanowiska Prezesa Honorowego poproszono Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Z chwilą zatwierdzenia statusu do wszystkich byłych współpracowników i pracowników rozgłośni, których adresy są dostępne, wysłana zostanie szczegółowa informacja, statut oraz deklaracja członkowska. Celem Stowarzyszenia jest m.in. kultywowanie tradycji związanych z

Rozgłosnią Polską RWE; utrzymanie więzi między byłymi pracownikami; propagowanie w Polsce wolnego i demokratycznego dziennikarstwa; wydawanie kaset dźwiękowych i kaset video związanych z historią RWE; wydawanie biuletynu; opieka nad archiwum RWE; prowadzenie audycji radiowych i telewizyjnych dotyczących RWE; reprezentowanie członków Stowarzyszenia w zawieraniu profesjonalnych kontraktów ze środowiskami masowego przekazu w Polsce.

BELGIA

■ W dniu 2 stycznia br. zmarł nagle w Brukseli nestor Polonii belgijskiej dr Edward Pomorski. Edward Pomorski, ps. Bolesław, inspektor szkolnictwa polonijnego, redaktor, działacz społeczny i polityczny urodził się 29.III. 1901 roku w Węgleszynie (woj. kieleckie). Studia filologiczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (nostryfiko-



wane w 1952 na Uniwersytecie Brukselskim, gdzie otrzymał tytuł doktora filologii i historii słowiańskich). W okresie II wojny światowej pełnił w latach 1939-1940 funkcję komisarza mobilizacyjnego do Wojska Polskiego we Francji, a następnie był twórcą polskiego ruchu oporu na terenie Belgii i Holandii. Instruktor nauczania języka polskiego w Montceau-les-Mines (Francja) 1937-1945; profesor języka rosyjskiego Akademii Handlowej w Liège 1941-1944; inspektor szkolnictwa polonijnego (reprezentujący Polską Macierz Szkolną) w Belgii 1952-1992. W latach 1957-1985 był delegatem Rządu RP w Londynie ds. emigracji, a w latach 1971-1990 ministrem pełnomocnym Rządu RP. W okresie od 1939-1990 pełnił funkcję prezesa Związku Polaków w Belgii. Przez wiele lat był także prezesem Polskiej Organizacji

Walki o Niepodległość oraz Polskiego Instytutu Nauki i Kultury w Brukseli. Przewodniczył przez 50 lat belgijskiemu Związkowi Harcerstwa Polskiego. Był wiceprezesem i założycielem Polskiej Macierzy Szkolnej w Belgii i Zjednoczenia Polskiego w tym kraju. Założyciel i wieloletni redaktor biuletynu "Polak w Belgii". Autor licznych artykułów w czasopismach belgijskich i prasie polonijnej (w szczególności dotyczących polskiego wkładu do kultury europejskiej) oraz trzech podręczników szkolnych, wydanych przez Polską Macierz Szkolną. Prowadząc badania naukowe w Bibliotece Królewskiej w Brukseli odnalazł nieznanne dwa rękopisy, z których jeden dotyczył wyprawy turysty holenderskiego do Polski w latach 1700-1701, a drugi uroczystości pogrzebowych króla Jana Sobieskiego. Wygłosił liczne referaty podczas międzynarodowych kongresów naukowych. Ostatnim projektem, któremu poświęcał wiele czasu było założenie instytutu naukowego, wokół którego mogliby się skupiać naukowcy polscy na terenie Belgii, gdzie znalazłyby miejsce wszelkie archiwa naukowe i gdzie odbywałyby się spotkania i dyskusje naukowe. Edward Pomorski odznaczony był Orderem Odrodzenia Polski 3, 4 i 5 kl., Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem za udział w wojnie 1919-1921.

FRANCJA

■ Nowy banknot 500-frankowy z wizerunkiem Marii Skłodowskiej-Curie i jej męża Pierre'a Curie, został wprowadzony do obiegu we Francji. Zbiegło się to z decyzją prezydenta François Mitterranda o przeniesieniu prochów małżonków: Marii i Pierre Curie do Panteonu.

NIEMCY

■ Pod koniec stycznia br. w Kolonii odbyło się spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń, współdziałających w ramach Kolońskiego Porozumienia Organizacji Polonijnych. Dyskutowano o zbliżających się wyborach do Komitetu Doradczego ds. Cudzoziemców w Kolonii. Porozumienie zgłosi do wyborów - w ramach tzw. polskiej listy - wytypowanych kandydatów. Na pierwszym miejscu znalazł się S. Burzyński, prezes kolońskiej gromady Związku Polaków "Zgoda".

LIBIA

■ W dniu 5 maja br. dokonano uroczystego odsłonięcia tablic upamiętniających udział Polaków w walkach o Afrykę Północną. Tablice przywieziono z kraju i umieszczono na cmentarzu w Tobruku. W uroczystościach wzięli udział ambasador RP w Libii, duchowieństwo, przedstawiciele środowisk polskich i polonijnych oraz dzieci z polskiej szkoły.

67. WALNY ZJAZD ZWIĄZKU TOWARZYSTW KOBIECYCH PÓŁNOCNEJ FRANCJI

W dniu 19 kwietnia br. do Bruay Labuissière zjechały się licznie delegatki z Nord i Pas de Calais oraz zaproszeni goście na 67. Walny Zjazd Związku Towarzystw Kobietych z północnej Francji.

Zjazd rozpoczął się o godz. 11.00, Mszą św. w kościele św. Barbary - celebrowaną przez Kapelana Związku księdza Józefa Przybyckiego oraz miejscowego ks. Romana Podhoredeckiego. Homilię wygłosił ks. Roman Podhoredecki, w której podkreślił obecną sytuację w świecie, spowodowaną brakiem wzajemnej miłości ludzkiej.

Po Mszy św. wszyscy udali się do sali obrad. Wśród zaproszonych gości obecni byli: p. Natanek Bolesław, Prezes Kongresu Polonii, pani Irena Budzyn, honorowa Prezeska Związku Polek, p. Wiktor Borgus, Prezes Związku Mężów Katolickich, pani Alina Jankowska, Prezeska Związku Żywego Różańca, pan Michał Kwiatkowski, były dyrektor Narodowca oraz Panie Lewandowicz i Norek. Sprawozdanie z działalności związku oraz ze stanu kasy przedstawiły: Sekretarka pani Helena Desongnis i Skarbniczka pani Helena Chodyna. Zarząd pozostał ten sam: Prezeska - Helena Meger, Wiceprezeska - Janina Mocek, Sekretarka - Helena Desongnis, Wiceskarbniczka - Cecylia Madrak.

Na rewizorki kasy wybrane zostały: pani Teresa

Wiśniewska i pani Angele Zygmunt. W przerwie obrad spożyto smaczny obiad, przygotowany przez członkinie miejscowego Koła Polek. W bardzo miłym nastroju zakończono obrady Walnego Zjazdu hymnem Polek - "Chociaż z dala od Ojczyzny".

Sekretarka
Helena DESONGNIS



BRACTWO ŻYWEGO RÓŻAŃCA - OKRĘG PARYSKI 50-LECIE ZWIĄZKU MĘŻÓW KATOLICKICH

*Relacja z Dnia Skupienia Bractw Żywego Różańca Okręgu Paryż oraz 50-lecia Związku Mężów Katolickich
Paryż - 30.04.1995 - Zakład św. Kazimierza, 119, rue Chevaleret*

Tradycyjny Dzień Skupienia zgromadził prezesów i prezeski organizacji katolickich Okręgu Paryskiego, ich członków z rodzinami a także licznych gości, wszystkich razem w liczbie 40 osób.

Po przyjęciu uczestników, odśpiewaniu Godzinek o N.M.P. i Mszy św. odprawionej przez księży kanoników: Antoniego Myjaka - proboszcza polskiej parafii przy Concorde i Wacława Szuberta, redaktora Głosu Katolickiego, prezes P.Z.K. Okręgu Paryskiego, p. R. Szczerba, przywitał serdecznie uczestników, a szczególnie gości, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie i spędzić wspólnie czas z okazji Złotego Jubileuszu Mężów Katolickich.

Wśród zaproszonych, poczesne miejsce zajmowali m.in. W. Borgus - prezes Zw. Mężów Katolickich we Francji, trzech panów, delegatów Stowarzyszenia Mężów Katolickich z północnej Francji oraz ks. dziekan J. Pająk - dyrektor Stow. Mężów Katolickich. Następnie ks. dr W. Szubert wygłosił konferencję nt. "Zadań i perspektyw rozwoju Stowarzyszeń Mężów Katolickich i Bractw Żywego Różańca na tle Akcji Katolickiej w Polsce". Po wymienionym obiedzie, uczestnicy wysłuchali referatu prezesa R. Szczerby, przybliżającego wszystkim historię Zw. Mężów Katolickich w okręgu Paryż, poczynawszy od 1945 r.. W końcowej dyskusji udział wzięli Goście.



Obrady zakończyły się o godz. 17.00 w optymistycznym przeświadczeniu, że katolicyzm dysponuje wystarczającym zasobem środków, sprzyjających już teraz różnym formom integracji wierzących w świecie, a polscy katolicy mogą ofiarować swój cenny i znaczący wkład.

Marek JESIONKOWSKI

PIELGRZYMKA POLAKÓW DO SANKTUARIUM SERCA BOŻEGO PARAY LE MONIAL 11 CZERWCA 1995

Program:

- 9.45 - Modlitwa różańcowa w parku - prowadzi ks. R. Szarzyński SChr.
W czasie różańca okazja do spowiedzi św.;
- 10.30 - Suma koncelebrzana z kazaniem Rektora P.M.K. ks. prał. St. Jeża;
- 12.00 - 14.00 - Przerwa obiadowa;
- 14.15 - Pielgrzymi zbierają się przed ołtarzem w parku;
- 14.30 - Wystawienie Najśw. Sakramentu, kazanie ks. Rektora,
procesja Bożego Ciała do czterech ołtarzy;
po procesji Akt oddania się Najśw. Sercu Pana Jezusa;
- 16.30 - Zakończenie pielgrzymki.

Organizacje katolickie proszone są o przybycie ze sztandarami.
Pielgrzymi mogą zjeść obiad w Abri des Pelerins - cena: 60 fr. (obiady
należy zgłosić tydzień wcześniej - t. 85.81.43.14. lub 85.67.09.30.

Ks. Zygmunt A. STEFAŃSKI
2, rue des Ecoles - Les Baudras
71410 Sanvignes, t.:85.67.09.30.
P.M.K. - Les Baudras

KOMUNIKAT

Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji i ks. dyrektor Kazimierz Kuczaj serdecznie zapraszają Czcigodnych Księży, szanownych Gości, Prezesów poszczególnych Związków, Delegatki wszystkich Bractw na Walny Zjazd, który odbędzie się we wtorek 6 czerwca br. w Lens.

Msza św. o godz. 10.00 w kościele Millenium. Dalszy ciąg Zjazdu odbywa się w sali parafialnej. Prosimy o wysłanie kwestionariusza na adres sekretarki Związku, Wandy Koniecznej: 195, rue de Dunkerque 62 220 Carvin.

Posiedzenie Zarządu Związku I i II, i prezesek okręgowych, i rewizerek kasy, pań: Krystyny Jasiak z Okręgu Bruay, Melanii Peplińskiej z Okręgu Lens, Mieczysławy Musiał z Okręgu Douai i pani Bekasińskiej z Okręgu Valenciennes, odbyło się 16 maja w Sallaumines o godz. 14.30 w Domu Polskim.

Sekretarka Związku
Wanda KONIECZNA

WASTEELS ROBI WSZYSTKO Z MYŚLĄ O SWOICH KLIENTACH

jsf



ZNIŻKOWE CENY BILETÓW LOTNICZYCH

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 725 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSOWE

BILETY W OBYDWIE STRONY
OD 810 FRS*

■ B.I.G.T

Bilety zniżkowe dla
Polaków i osób pocho-
dzenia polskiego.

PARIS-POZNAN
753 F*

■ B.S.E - B.I.J

Całoroczna taryfa ulgowa
we Francji dla uczniów i
studentów od 12 do 25
oraz dla
młodzieży poniżej 26 lat w i nnych kra-
jach Europy.

B.S.E
PARIS-DIJON
150 F*

- * Ceny najniższe
- * Możliwość zmian cen
- * Bilety w jedną stronę

B.I.J.
PARIS-FLORENCE
500 F*

■ DODATKOWE USŁUGI

WASTEELSA :

Sprzedaż i rezerwacja biletów SNCF.
Carte vermeil, conge annuel, carte kiw,
Joker etc...

■ WYNAJM SAMOCMODÓW

Proponujemy taryfy ulgowe przy
wynajmie samochodów
przykładowo :
1 Tydzień 1409 F*
1 Dzień 320 F*
* W cenę wliczony jest podatek i ubez-
pieczenie, cena bez limitu kilometrów.



VOYAGES
WASTEELS

INFOS
3615
WASTEELS

Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie
mile widziani w naszych agencjach

WASTEELS

75002 PARIS 5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 PARIS 8, bd. de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75005 PARIS 113, bd. Saint Michel	(1) 43 26 25 25
75006 PARIS 6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 58 35
75009 PARIS 12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 PARIS 91, bd. Voltaire	(1) 47 00 27 00
75012 PARIS 2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 PARIS 3, rue Abel	(1) 43 45 85 12
75012 PARIS 193 à 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 PARIS 6, Chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 PARIS 58, rue de la Pompe	(1) 45 04 71 54
75017 PARIS 150, av. de Wagram	(1) 42 27 29 91
75018 PARIS 3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 PARIS 146, bd. Ménilmontant	(1) 43 58 57 87
78500 SARTROUVILLE 88, av. J. Jaurès	(1) 39 57 40 00
78000 VERSAILLES	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
92000 NANTERRE	
Université Paris X-Bât E-Sortie RER	(1) 47 24 24 06
93176 BAGNOLET	
Les Mercuriales - 40, rue Jean Jaurès	(1) 43 60 61 61
93190 LIVRY GARGAN	
17, Bd de la République	(1) 43 02 66 11
93192 NOISY LE GRAND	
10, bd du Mont d'Est	(1) 45 92 88 00
93200 SAINT DENIS 5, Pl. Victor Hugo	(1) 48 20 58 39
93200 SAINT DENIS 15, Place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 DRANCY 68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94350 VILLIERS S/MARNE	
4, rue du Puits Mottet	(1) 49 30 45 30
94400 VITRY S/SEINE	
21, avenue Paul Vaillant Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 CHAMPIGNY S/MARNE	
38, avenue Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC 568 18/11/94

Ne pas jeter sur la voie publique

Tel.: (1) 45.23.14.14.

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES
REGULIERES
INTERNATIONALES
D'AUTOCARS

intercars

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH
W TYM 3 DO POLSKI:

TULUZA - MARSYLIA - POLSKA

LYON - STRASBURG - POLSKA

PARYŻ - NANCY - POLSKA

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁÓDZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:

PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40

MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08

GRENOBLE - T.76.46.19.77 BORDEAUX - T.56.91.71.46

TOULOUSE - T.61.63.07.31 NIMES - T.66.29.84.22

MARSEILLE - T.91.50.08.66 NICE - T.93.80.08.70

VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIETYGÓROWANE CENY

— od 1979 roku —

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30

(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)

75018 Paris

Metro: Abbesses

tel. 42.57.36.15.

zamknięte w środy

DO LOURDES I FATIMY !

* Domaine Saint Martin, 30210 Vallguieres - ZAPRASZA - pielgrzymki na noclegi. Tylko 8 km. od Pont du Gard; 25 km. od Avignon. T.(66)37.05.11.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZALATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Miło FAJANS

106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M° Wagram. Tel. 47.63.88.91.

Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

TEL. 42.80.95.60.

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M°: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel.21.20.22.75,

LILLE tel.20.92.05.05

"SYRENA"

ZBIGNIEW RADUCKI

ZBIGNIEW SZLEPER

SOBOTA 27 MAJA O GODZ. 20.30

- TYLKO JEDEN KONCERT !!!

PREZENTUJĄ NOWY PROGRAM KABARETOWY:

"ANDRZEJ ROSIEWICZ SHOW"

**PIERWSZY RAZ
W PARYŻU
WRAZ ZE SWYMI
PRZYJACIÓLMI
I MISS POLONIA !**

**ZAPRASZAMY
PAŃSTWA
NA TEN
JEDYNY,
WYJĄTKOWY
SPEKTAKL**



scenariusz i reżyseria
ANDRZEJ ROSIEWICZ

scenografia
ZB. RADUCKI

menager
WŁ. NOWAK

Les Halles - L'Auditorium
Forum des Halles, acces port St-Eustache
bilety: na miejscu i Fnac, Virgin (T.42.36.13.90.)

informacja:
43.45.56.26.
48.75.12.04.

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA

2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

**UWAGA!! z: PARYŻA, LENS, DOUAI, VALENCIENNES,
REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH**

EKSPRESOWE WYJAZDY DO:

GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, POZNANIA
KRAKOWA I... 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

od wakacji: Paryż - Warszawa codziennie!!

2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Biuro otwarte:

od poniedziałku do piątku w godzinach:

od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty: od 10.00 do 13.00 i od 14 do 17

w niedziele: od 10.00 do 14.00

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 10 V 1995

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego
dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00.
NOWE GRUPY OD 10 MAJA 1995
68 rue d'Assas, M: St. Placide, N-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

SIOSTRY Z DOMU ŚW. KAZIMIERZA W PARYŻU

ORGANIZUJĄ KOLONIE LETNIE
NAD MORZEM OD 30 VI DO 21 VII
DLA DZIECI W WIEKU SZKOLNYM
WSZELKIE INFORMACJE MOŻNA OTRZYMAĆ:
119, RUE DU CHEVALERET; TEL. 45.83.55.26.

KOMITET BRUAY MIASTO ORGANIZUJE:

22-23 VI wycieczkę do Lisieux-Pontmain-Mont
St Michel. Cena: podróż, nocleg, kolacja,
śniadanie, obiad: 350 f. Zapisy: Lewandowicz -
333, r V. Hugo - Bruay-La-Bulsslere; T.21.62.46.64.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

SPRZEDAŻ BILETÓW NA AUTOKAR DO POLSKI

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

KS. Kazimierz KUCZAJ Schr.	
- ROUBAIX	1910 F
- LILLE	377 F
razem:	2287 F
TOWARZYSTWO POLEK - MONTIGNY EN OSTREVENT	300 F
KS. Zygmunt STEFAŃSKI Schr	
- BOIS DU VERNE	
KOMITET	300 F
W KOŚCIELE	1140 F
- LE MAGNY (TACA)	248 F
- LES BAUDRAS	530 F
razem:	2228 F
KS. Lesław FARA Schr - MERICOURT	
KS. Jan KAŁUŻA - AULNAY-SOUS-BOIS	
- BLANS MESMIL - SEVRAN	2870 F
p. N.N.	400 F
Barbara CHUDY	50 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 263 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:
br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - B2700 Colombes
tel: (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 80593



FRANCUZI WYBRALI

Stało się, najważniejsze dla Francji i jej mieszkańców wydarzenie polityczne tego roku mamy za sobą. Wybory prezydenckie zostały rozstrzygnięte. Po długich miesiącach bezpardonowej walki elekcyjnej, choć w drugiej turze prowadzonej po dżentelmeńsku - na argumenty, programy i... obietnice, po emocjach oczekiwania na ostateczne, nie zdradzane wcześniej rezultaty, po, spekulacyjnych komentarzach w mass mediach, to wyborcy w końcu zdecydowali o zakończeniu 14-letniej ery socjalizmu. Francuzi mają swojego następnego, piątego w V Republice prezydenta. Zgodnie z pewną logiką faktów - skutki dwóch socjalistycznych, siedmioletnich kadencji prezydenckich są nazbyt wymowne - Francuzi postanowili dokonać, choć nie bez oporów, radykalnego cięcia - zmiany w pojmowaniu powinności państwa i polityków, roli wartości moralnych w życiu społecznym, a przede wszystkim metod przywracania porządku w ekonomii. Gwarantem wspomnianych

zmian jest, zdaniem większości wyborców, Jacques Chirac.

Jacques Chirac, po dwóch poprzednich, nieudanych "podejściach", w rywalizacji z Mitterrandem i jego socjalistycznymi koncepcjami, tym razem zwycięsko przebrnął przez przeciwności losu, podzielił i drugą turę wyborów. 7 maja, o godzinie 20. - to właśnie jego, trochę jakby lekko pobladłą sylwetkę wyświetliły wszystkie ekrany telewizyjne nad Sekwaną, z dopiskiem 52.8%. Dlaczego "pobladła"? Może to po prostu kwestia antycypacji czekających prezydenta elekta przyszłych, bardzo trudnych zadań. Wszak skonstatujemy, iż większość uwarunkowań ekonomiczno-społecznych, jak i polityczne podziały, również w obozie zwycięcy, będą grały przeciwko prezydentowi Chiracowi. Tymczasem mocno zgnębieni ostatnimi latami głębokiego kryzysu i socjalizmu, "różnokolorowi" (politycznie i etnicznie) obywatele Francji, których nadzieje na poprawę losu rozbudziły na nowo przedwyborcze obietnice wszystkich kandydatów razem wzięte, oczekiwać będą teraz cudu ich natychmiastowego spełnienia. Cudu na miarę obecnej stagnacji, na miarę przełomu wieków. Apetyty są ogromne, niecierpliwość także. A możliwości? Trzeźwo patrząc, akurat na nadmierne cuda liczyć nie należy. Autentyczne pole manewru ekonomicznego jest bardzo ograniczone. Ewentualne powracanie koniunktury może potrwać nie krócej niż dziesięcioletnie jej załamywanie się. Jednak nie mnie, cudzoziemcowi i to w dniu

przeprowadzki nowego prezydenta Francji do pałacu elizejskiego wypada bawić się w sceptyczne, szare przepowiednie. W ogóle nasze komentowanie francuskiej sceny politycznej powinna charakteryzować chyba pewna powściągliwość, która przystoi gościom, zarówno tym zintegrowanym, jak i tym, którzy przyszli przed chwilą. Nie należy na pewno brać przykładu z zasłaniających się tarczą "tolerancyjnych antyrasistów", a rozpychających w pierwszych szeregach Francuzów, przybyszów z zagranicy.

Powiedzmy więc tylko, iż pozornie niewysokie zwycięstwo Chiraca, przy jego ambitnych planach - teraz, kiedy mogą się one wreszcie zrealizować - jest być może szansą na rzeczywisty dynamizm, choćby nawet wymuszany tylko przez sytuację, czy opozycję. Historia uczy, iż często właśnie takie, mało spektakularne zwycięstwa wyborcze, kreują wielkich, opatrnościowych mężów stanu i to dla wszystkich obywateli państwa, bez względu na reprezentowane opcje polityczne. Jacques Chirac, w pierwszym swoim wystąpieniu bardzo dobitnie podkreślił, właśnie wolę stania się prezydentem wszystkich Francuzów.

Na zakończenie warto zauważyć, że powyborcza przejażdżka prezydenta elekta bez obstawy, samochodem z otwartymi oknami, zatrzymującym się "na światłach" może wskazywać na czekającą nas jeszcze niejedną niespodziankę, której autorem stanie się prezydent Francji Jacques Chirac.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Życie polityczne Francji było przez ostatnie cztery miesiące całkowicie zdominowane przez wybory prezydenckie. W odróżnieniu od kampanii poprzedniej, w tej, którą właśnie przeżyliśmy, temat imigracji był bardzo mało obecny. Przypomniawszy o sobie właściwie dopiero przed drugą turą, w momencie zamordowania przez skinheadów młodego Marokańczyka. Podniosły się również głosy, domagające się unieważnienia prawodawstwa dotyczącego imigracji, a wprowadzonego przez Charles'a Pasqua'ę - ministra spraw wewnętrznych w rządzie Edouarda Balladura.

Ustawy te mają smutną reputację najbardziej represyjnych przepisów od roku 1945. Należy jednak przyznać, że Pasqua, który z ich powodu zyskał sobie przydomek "człowieka zerowej imigracji", nie jest wyłącznym ich autorem. Te bardzo techniczne teksty o narodowości i imigracji mogły zostać przyjęte przez parlament w rekordowym czasie paru tygodni, tylko dlatego, że wcześniej były szczegółowo przeanalizowane przez socjalistów. Poza tym, polityka imigracyjna rządów prawicowych i socjalistycznych w ostatnich latach właściwie się od

siebie nie różniła. Trzeba było dopiero przesadnej gorliwości Pasqua'y i jego ludzi, których pierwszym celem jest pozbycie się z Francji wszystkich nielegalnych imigrantów, by sprawy nabrały dramatycznych wymiarów. Nadmierna skrupulatność stosowana przy przekładaniu tekstu ustaw na język konkretów doprowadziła do destabilizacji nie tylko emigrantów nielegalnych, ale także tych, którzy we Francji przebywają jak najbardziej oficjalnie. Coraz trudniej jest im odnowić dokumenty zezwalające na pobyt i pracę, coraz trudniej sprowadzić z kraju najbliższą rodzinę. Biada także Francuzowi, który pragnie poślubić kogoś bez ważnych francuskich papierów, lub takiemu, którego rodzice przebywają we Francji nielegalnie.

Wszystkie te obostrzenia przyczyniły się do powstania klimatu nieufności i powszechnej podejrzliwości. Stały się także źródłem licznych wypadków zwykłego łamania praw ludzkich. Organizacje humanitarne, związki zawodowe, intelektualści protestują, adwokaci nie wahają się mówić wręcz o "bousquetyzacji" francuskiego społeczeństwa (od nazwiska René Bousqueta, który był sekretarzem generalnym policji reżimu Vichy w czasie drugiej wojny światowej). Grupa Informacji i Pomocy Cudzoziem-

com GISTI twierdzi, że niebezpiecznemu zachwianiu ulega koncepcja bliźniego. Jej zdaniem, podskórna do tej pory ksenofobia manifestowana jest otwarcie, bo zaczyna się ją uważać za coś racjonalnego. Według ustawy, jest się cudzoziemcem z ojca na syna, a historia i osobiste zasługi mają mniejsze znaczenie od genealogii. Cudzoziemiec - w tej optyce - utożsamiany jest z "obcym ciałem", które należy usunąć z organizmu narodowego, dla dobra tego organizmu. Jakie są skutki takiego sposobu myślenia? Dostęć przerażające. Urzędnik pocztowy nie waha się np. powiadomić w dzielnicowym komisariacie, że Afrykańczyk przybyły nadać przekaz pieniężny, ma w paszporcie nieważną wizę. Administracja szpitala donosi policji na rodzącą kobietę. Urzędnicy prefektury wzywają cudzoziemców, informując ich o odmówieniu ważności ich dokumentów i jednocześnie policję, która rzeczonych imigrantów natychmiast zatrzymuje. Jak wynika z danych liczbowych, 5% wszystkich aresztowań cudzoziemców ma właśnie miejsce przy okienku prefektury. Pękła bariera, tradycyjnie dzieląca policjantów od służb administracyjnych i jest się naprawdę czym niepokoić.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL